

Sygn. akt VI ACa 222/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 maja 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA – Ksenia Sobolewska – Filcek (spr.)

Sędzia SA – Grażyna Kramarska

Sędzia SO del. – Przemysław Feliga

Protokolant: – Patryk Pałka

po rozpoznaniu w dniu 23 maja 2019 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa J. G.

przeciwko A. B.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

3 stycznia 2018 r.,

sygn. akt III C 711/14

1) *oddala apelację;*

2) *zasądza od J. G. na rzecz A. B. 4050,00 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.*

Sygn. akt VI ACa 222/18

UZASADNIENIE

Powód – J. G., ostatecznie precyzując swoje żądanie wniósł o zasądzenie od pozwanej – A. B. (jego byłej żony) 155.947,58 zł tytułem zwrotu bezpodstawnego wzbogacenia, wraz z odsetkami za opóźnienie od 30 kwietnia 2014 r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu.

W uzasadnieniu swojego żądania wskazał na dokonane z jego majątku nakłady na firmę pozwanej, które w zakresie dochodzonej kwoty stanowią jego zubożenie. Stwierdził, że przekazując żonie powyższą kwotę liczył na jej zwrot w przyszłości, a pozwana wiedziała o tych oczekiwaniach. Podzielił argumentację pozwanej przytoczoną w piśmie z 1 grudnia 2017 r., że świadczył z własnego majątku na rzecz żony w celu pomnożenia majątku wspólnej wówczas rodziny. Nie kwestionował również tego, że podstawa wzbogacenia może mieć charakter sytuacji społecznej, a zwłaszcza rodzinnej. Stwierdził jednak, że to nie z jego winy nie udało się zrealizować celu, dla którego świadczył. Zdaniem powoda nie ulega wątpliwości, że przysporzeń na rzecz majątku pozwanej dokonał bez zobiektywizowanego tytułu prawnego. Także z etyczno-moralnego punktu widzenia przesunięcie z majątku powoda do majątku pozwanej nie może być utrzymane.

Powód potwierdził, że nie zastrzegł zwrotu świadczenia na wypadek rozwodu. Zaniechał tego jednak z tej przyczyny, że ewentualności takiej nie brał pod uwagę. Stwierdził, że sporny lokal został przekształcony na biuro, nie zaś na potrzeby mieszkaniowe córki stron. Nie są także prawdziwe twierdzenia, że celem inwestowania w (...) było zapewnienie powodowi za pośrednictwem pozwanej nieformalnej kontroli nad jego spółkami. Inwestycja w mieszkanie nie była również dokonana z zamiarem jego późniejszej sprzedaży.

Powód nie zaprzeczył, że inwestycja skutkowałą podniesieniem wartości użytkowej lokalu, okoliczność ta nie może go jednak obciążać. Zarzucił też, że przy przyjęciu argumentacji pozwanej uznać by należało, że adaptacja lokalu na potrzeby działalności gospodarczej (...) była w istocie czynnością pozorną, co stawia pod znakiem zapytania rzetelność prowadzenia ksiąg rachunkowych. Zaprzeczył ponadto, by była to umowa pozorna, skoro córka nieodpłatnie użyczyła matce mieszkania na potrzeby jej działalności, a pozwana działalność tę prowadziła i dokonała adaptacji lokalu, zaś koszty adaptacji wprowadziła w koszty firmy, uzyskując z tego tytułu korzyści podatkowe. Korzystała ponadto z możliwości podnajmu i pobierania z niego pożytków.

Nieprawdziwe są również twierdzenia pozwanej, że środki uzyskiwane z działalności firmy przekazywała powodowi, to bowiem powód w okresie od założenia firmy do wyprowadzki żony z domu wspierał finansowo jej działalność i przekazywał na jej konto środki na utrzymanie rodziny. Tym samym powód zaprzeczył jakoby nie uczestniczył w kosztach bieżącego utrzymania domu i rodziny.

Powód wyjaśnił ponadto, że swoje roszczenia wywodzi z art. 405 k.c. dodając, że z chwilą opuszczenia go przez pozwaną i rozwiązania związku małżeńskiego stron odpadła podstawa uzyskania przez pozwaną korzyści majątkowej. Nie ulega zaś wątpliwości, że pozwana jest wzbogacona – gdyby powód nie opłacił tych wydatków, to ona by je poniosła. Przy czym nakłady ponoszone w imieniu pozwanej nie były nakładami na nieruchomości, ale bezpośrednio na jej majątek – działalność gospodarczą (...).

Pozwana – A. B. (nosząca wcześniej nazwisko A. G. (1)) wniosła o oddalenie powództwa. Stwierdziła, że w świetle opinii biegłego sądowego wydatki powoda na zaksięgowane koszty firmy wynosiłyby 11.199,72 zł, jest to więc najwyższa kwota, którą ewentualnie pozostawałaby do rozliczenia pomiędzy byłymi małżonkami. Jednak źródłem wszelkich świadczeń powoda na rzecz rodziny, zaksięgowanych w ramach działalności gospodarczej pozwanej, był majątek uprzednio objęty wspólnością ustawową, przyczyną wszelkich świadczeń powoda na rzecz rodziny, zaksięgowanych w ramach działalności gospodarczej pozwanej, były ustalenia stron, ich relacje majątkowe, w których to powód dbał o finanse i oszczędności, pomnażał majątek i finansował poważniejsze przedsięwzięcia, pozwana zaś dbała o dom, finansując bieżące potrzeby rodziny. W ramach powyższego pozwany stworzył koncepcję budowy rodzinnej firmy, służącej realizacji kilku równoległych założeń: optymalizacji podatkowej remontu mieszkania córki, optymalizacji podatkowej bezpośrednich wydatków „na życie” tj. samochód, paliwo, komputer, czy urządzenia do pielęgnacji roślinności, a także sprawowaniu nieformalnej kontroli na działalnością spółek Laboratorium (...). Do momentu przegranej w sprawie o sygn. III C 1084/11 powód nie kwestionował, że wydatki zaksięgowane jako koszty działalności (...) traktował jako wydatki na potrzeby rodziny. Zdaniem pozwanej cele założone przez małżonków nie powodowały po jej stronie jakiegokolwiek wzbogacenia. Nadto powód domaga się zwrotu części opłat za rzecz Stowarzyszenia (...), które zostały rozliczone jako nakłady na nieruchomości w K. w postępowaniu o podział majątku objętego wspólnością ustawową. Pozwana powieliła również argumentację przytoczoną celem uzasadnienia swojej zgody na rozwód z jej wyłącznej winy oraz odwołała się do brzmienia art. 411 pkt 1 k.c. i dodała, że powód nie tylko wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany, lecz także świadczył nakłady finansowe na rzecz (...) z własnej woli i dla osiągnięcia własnej korzyści, zarówno finansowej, jak i zawodowej. W ocenie pozwanej nie ziściły się więc przesłanki bezpodstawnego wzbogacenia, co uzasadnia oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania.

Wyrokiem z 3 stycznia 2018 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo i obciążył powoda kosztami procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy poprzedził następującymi ustaleniami:

Powód i pozwana pozostawali w związku małżeńskim od (...). W dniu 23 grudnia 2004 r. zawarli umowę majątkową małżeńską, na mocy której wyłączyli obowiązującą ich dotychczas wspólność ustawową oraz ustalili, że powstaje pomiędzy nimi rozdzielnosc majątkowa polegająca na tym, że cały majątek nabyty przed zawarciem umowy, jak i w przyszłości, przez oboje, jak i jedno z nich z jakiegokolwiek tytułu, będzie stanowić majątek odrębny każdego z małżonków oraz, że każde z nich będzie zarządzało i rozporządzało całym swoim majątkiem samodzielnie, z wyjątkiem majątku nabytego nieodpłatnie, jeżeli spadkodawca lub darczyńca tak postanowi. Przyjęty przez stawających ustrój majątkowy nie uchybiał prawom i obowiązkom wynikającym z zasad obowiązujących w stosunkach rodzinnych, a w szczególności obowiązkom wspólnego rozstrzygnięcia o istotnych sprawach rodzinnych, wzajemnej pomocy i współdziałania dla dobra rodziny, zgodnie z art. 23 i art. 24 k.r.o.

W tej samej dacie J. G. i A. G. (1) zawarli w formie pisemnej, w obecności notariusza, umowę o częściowy podział majątku dorobkowego, zgodnie z którą J. G. nabył następujące składniki objęte dotychczas wspólnością ustawową:

1. środki pieniężne zgromadzone na sześciu wskazanych rachunkach bankowych w łącznej wysokości 14.360,51 zł oraz 271,21 euro, jak również na bliżej nieokreślonych lokatach terminowych;
2. środki pieniężne zgromadzone w jedenastu wskazanych funduszach inwestycyjnych w łącznej wysokości 209.863,97 zł;
3. samochód osobowy R. (...) o nr rej. (...) o wartości ok. 50.000 zł;
4. (...)akcji spółki pod firmą (...) S.A. o wartości określonej na kwotę 65.000 zł;
5. (...)udziały w spółce pod firmą (...) Sp. z o.o. o wartości określonej na 17.000 zł.

Z kolei A. G. (1) nabyła w drodze tego podziału:

1. środki pieniężne zgromadzone na rachunku bankowym prowadzonym przez Bank (...) S.A. w kwocie 700 zł;
2. samochód osobowy S. (...) o nr rej. (...) o wartości określonej na 20.000 zł;
3. (...)udziałów w spółce (...) Sp. z o.o. o wartości określonej na 20.000 zł.

Zgodnie z § 4 umowy strony dokonały podziału majątku bez spłat i dopłat, uznając go za ostateczny i z tego tytułu nie zachowały względem siebie żadnych roszczeń. W § 7 strony postanowiły, że środki uzyskane z przychodów wskazanych w umowie udziałów w spółkach, lub też z ich zbycia, będą należały do majątków odrębnych każdej ze stron.

Umowa ta została zawarta w związku z pełnieniem przez małżonków funkcji w zarządach spółek kapitałowych. Większe ryzyko błędu oraz związanej z tym odpowiedzialności występowało po stronie A. G. (1), umowa stanowiła więc zabezpieczenie majątku małżonków, w tym posiadanej przez nich nieruchomości, przed ewentualną egzekucją komorniczą.

Obowiązek utrzymania domu oraz wydatków z tym związanych spoczywał na pozwanej. Zasoby finansowe uzyskiwane przez powoda miały być wydatkowane na cele inwestycyjne oraz służyć jako zabezpieczenie na przyszłość. Także pieniądze uzyskane przez pozwaną ze sprzedaży jej spółki zostały przeznaczone na wesela córek oraz utrzymanie rodziny. W latach 2009-2010 J. G. przekazywał kilkakrotnie żonie kilkutyśne kwoty na utrzymanie domu, zasadniczo jednak to ona pokrywała te wydatki, jak również opłacała pomoc domową.

W dacie zawarcia umowy strony nie dokonywały wyceny akcji i udziałów w poszczególnych spółkach. Po jej zawarciu powód zbył akcje spółki (...) za kwotę przekraczającą milion złotych, z płatnością rozłożoną w czasie.

Powód wykonywał na rzecz spółki (...) pracę, w ramach której obowiązywał go zakaz konkurencji, trwający także przez okres 24 miesięcy po ustaniu stosunku pracy.

Pozwana była vice-prezesem w spółce (...), w której osiągała miesięczny dochód w wysokości 15.000-18.000 zł. Po złożeniu rezygnacji z pełnionej funkcji podjęła działalność gospodarczą pod firmą (...), trudniąc się m.in. działalnością brokerską.

Ambicją powoda było, by w ostatniej fazie aktywności zawodowej zbudować rodzinną, wielobranżową firmę ubezpieczeniowo-badawczo-konsultingową, w której mógłby nadal realizować plany zawodowe. Decyzję o założeniu firmy podjęła pozwana za namową męża. Według jej ogólnej koncepcji firma miała trudnić się działalnością brokerską (ubezpieczenia majątkowe i grupowe, sporadycznie ubezpieczenia indywidualne). Małżonkowie zdecydowali, że siedziba firmy znajdować się będzie w mieszkaniu ich córki - A. G. (2), mieszczącym się przy ul. (...). Powódka wcześniej korzystała już z tego lokalu jako vice-prezes (...), która to spółka lokal ten wynajmowała.

W ocenie pozwanej, poza pomalowaniem ścian, generalny remont spornego lokalu nie był konieczny na potrzeby funkcjonowania w nim siedziby jej firmy. Przeprowadzenie remontu natomiast miałoby większy zakres, gdyby miał on służyć do celów mieszkalnych.

Umowa najmu z 30 listopada 2004 r., zmieniona aneksem z 2 stycznia 2007 r., zawarta pomiędzy A. G. (2), a spółką (...), została rozwiązana porozumieniem z 13 października 2008 r. Strony uzgodniły, że zobowiązanie najemcy do świadczenia w naturze, polegającego na obowiązku pomalowania ścian i cyklinowania podłóg, zostanie zamienione na zobowiązanie pieniężne, tj. zapłatę 16.800 zł. Jednocześnie najemca zobowiązał się do uiszczenia na rzecz wynajmującego 8.200 zł za korzystanie z przedmiotu najmu w okresie od początku 2008 r. do dnia zawarcia porozumienia.

Suma przekazana na remont lokalu przez (...) J. G., działającemu jako pełnomocnik A. G. (2), nie została wydana jego właścicielce .

W dniu 2 listopada 2008 r. pomiędzy A. G. (2) (właścicielem), a A. G. (1) (...) została zawarta umowa o oddanie części lokalu do bezpłatnego używania, na cele prowadzenia przez pozwaną działalności gospodarczej pod nazwą (...). Oddanie do bezpłatnego używania części lokalu obejmowało łącznie 82 m², to jest 3 pokoje o łącznej powierzchni 60 m² oraz prawo do bezpłatnego używania przedpokoju, kuchni, wc, łazienki o łącznej powierzchni 22 m². Właścicielka wyraziła zgodę na przeprowadzenie remontu i adaptacji lokalu mieszkalnego dla potrzeb działalności (...) oraz na to, by w okresie obowiązywania umowy pozwana wyposażała część lokalu oddaną jej do bezpłatnego używania według własnego uznania i na swój rachunek dokonując wszelkich dalszych zmian, modernizacji, adaptacji, jakie uzna za niezbędne – bez konieczności uzyskiwania pisemnej zgody właściciela. Po zakończeniu okresu obowiązywania umowy pozwana uprawniona była do zabrania dokonanej przez nią na swój rachunek wyposażenia.

A. G. (2) nie przekazywała żadnych kwot na remont lokalu. W zamian za oddanie lokalu do bezpłatnego używania oczekiwała poczynienia przez użytkującego określonych nakładów inwestycyjnych, umożliwiających prowadzenie tam działalności, ale o trwałym charakterze, podwyższającym standard i wartość lokalu, co miało stanowić ekwiwalent za czas nieodpłatnego użytkowania. Córka oczekiwała również, że będzie miała możliwość korzystania z mieszkania na czas pobytu w Polsce, w związku z czym lokal miał spełniać funkcję mieszkalno-użytkową. Pozwana miała też z przychodów z prowadzonej działalności gospodarczej wypłacać na rzecz córki określony kwoty pieniężne, będące rekompensatą za nieodpłatne używanie lokalu.

Prace remontowe i adaptacyjne były prowadzone od listopada 2008 r. do marca 2009 r. Zestawienie wszystkich faktur za remont obejmowało kwotę 93.420,09 zł, z czego do wprowadzenia do ewidencji środków trwałych, jako „inwestycje w obce środki trwałe”, przyjęte zostało 72,55%, to jest kwota 67.730 zł.

J. G. brał aktywny udział w tworzeniu firmy (...), decydował m.in. o kształcie powstającej strony internetowej firmy, wystroju wnętrz – w jego imieniu powstawały konkretne wyceny mebli - był zaangażowany w wybór księgowej, jak również udzielał wsparcia finansowego. Zabiegał również o kontakty dla firmy. To on przedstawił wariant podziału powierzchni lokalu przewidując, że pokój pierwszy od wejścia stanowić będzie prywatną część córki, z ewentualnym

jego przeznaczeniem na przyszłą działalność gospodarczą samego J. G.. Powód przygotowywał wykaz zadań, w którym zawarł m.in. podjęcie decyzji o zgłoszeniu działalności, ocenę z punktu widzenia możliwości księgowania remontu, uzyskanie informacji o opodatkowaniu kwoty przekazanej przez dotychczasowego najemcę na remont lokalu, plan marketingowy, czy plan działalności akwizycyjnej/sprzedażowej. Bezpośrednio formułował uwagi kierowane do prawnika, celem opracowania konstrukcji prawno-podatkowej działalności (...). W kręgu jego zainteresowania znajdowało się m.in. rozliczenie środków przekazanych na mocy porozumienia przez (...) jako ekwiwalent za przywrócenie lokalu do stanu sprzed okresu najmu, przesłanych na jego rachunek. W jego korespondencji zawarte jest stwierdzenie, że w przypadku wyczerpania środków własnych na finansowanie remontu, A. G. (1) będzie korzystała z darowizny J. G.. Traktował zatem przekazywanie środków finansowych na firmę żony, jako inwestycję .

J. G. sfinansował:

- wyposażenie biura, zakup urządzeń i materiałów biurowych, ubezpieczenia, szkolenia, usługi telefoniczne, eksploatację i zakup paliwa do firmowego samochodu, w wysokości 30.449,72 zł;
- wpłatę gotówkową na konto (...), w kwocie 5.000 zł;
- składkę na ubezpieczenie samochodu stanowiącego środek trwały firmy, w wysokości 880 zł;
- wykonanie firmowej strony internetowej, w wysokości 1.788 zł;
- refundację kosztów pobytu pozwanej na kongresie brokerów w Hotelu (...), w kwocie 934 zł;
- koszty działalności firmy pozwanej w siedzibie firmy w K., w wysokości 5.564,92 zł;
- opłaty administracyjne siedziby firmy pozwanej przy ul. (...), w wysokości 1.966,04 zł;
- inwestycje w środki trwałe, których odpisy amortyzacyjne zaliczono do kosztów firmy pozwanej, w wysokości 67.606 zł;
- projekt aranżacji biura firmy pozwanej, w wysokości 6.000 zł;
- pozostałe inwestycje w środki trwałe:
 - a) komputer A., w wysokości 3.758,90 zł;
 - b) samochód V. (...), w wysokości 32.000 zł.

W opinii znanych, to powód był odpowiedzialny za remont lokalu.

Pozwana rozpoczęła prowadzenie działalności gospodarczej pod firmą (...), wpisaną do (...) pod nr (...), w dniu 1 listopada 2008 r. Przedmiot jej działalności obejmował: działalność agentów i brokerów ubezpieczeniowych, ocenę ryzyka i szacowanie poniesionych strat, pośrednictwo w obrocie nieruchomościami, doradztwo w zakresie prowadzenia działalności gospodarczej i zarządzania, działalność agencji reklamowych, badanie rynku i opinii publicznej, działalność profesjonalną, naukową i techniczną, tłumaczenia, usługi turystyczne oraz działalność artystyczną i literacką działalność twórczą. Główne miejsce jej prowadzenia znajdowało się w domu stron w K. (do 20 czerwca 2013 r.), dodatkowym miejscem wykonywania działalności był lokal córki przy ulicy (...) w W. (do 9 grudnia 2011 r.).

W dniu 1 lipca 2008 r. pozwana kupiła za 31.815 zł samochód marki V. (...), dokonując płatności z własnego rachunku bankowego w dniu 23 lipca 2008 r. Środki na ten cel pochodziły z przelewu w kwocie 32.000 zł dokonanego przez powoda na rachunek pozwanej 21 lipca 2008 r. Samochód został wprowadzony do ewidencji środków trwałych (...) po uruchomieniu działalności, tj. w roku 2009, a jego amortyzacja nastąpiła począwszy od kwietnia 2009 r. Na rachunku

bankowym (...) nie znajdowały się środki finansowe umożliwiające zakup tego samochodu w dniu 23 lipca 2008 r., bowiem wówczas firma ta jeszcze nie istniała.

Samochód ten służył także potrzebom rodziny.

W dniu 5 lutego 2009 r. spółka prawa cypryjskiego działająca pod firmą (...) z siedzibą w N. zawiązała spółkę pod firmą Laboratorium (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W., a w dniu 11 czerwca 2010 r. - spółkę pod firmą Instytut (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W.. Faktycznym właścicielem firmy (...) był J. G..

Powstanie rodzinnej firmy miało zapewnić powodowi zabezpieczenie zawodowe na wypadek utraty dotychczasowej pracy. Lokal przy ul. (...) miał zapewnić mu również utrzymanie możliwie bliskich relacji ze spółką (...), w postaci nieformalnej kontroli nad jej działalnością, tak by nie ograniczać się jedynie do informacji przekazywanych przez zarząd. Powód liczył również na nawiązanie bliższych relacji małżonki ze spółką, w celu uzyskania interesujących go informacji.

W związku z powyższym, 9 lutego 2009 r., pomiędzy A. G. (3) (wynajmującym), a Laboratorium (...) Sp. z o.o. – spółką w organizacji (najemcą), została zawarta umowa najmu na cele biurowe części lokalu nr (...) przy ul. (...) w W., stanowiącej jeden pokój o powierzchni 22 m². Najemca miał uiszczać czynsz najmu w kwocie 500 zł netto.

Na mocy aneksu z 18 marca 2010 r. do umowy z 9 lutego 2009 r. strony rozszerzyły przedmiot najmu o jeden pokój o powierzchni 16 m². Czynsz najmu za całą powierzchnię miał wynosić 2.000 zł. Na mocy aneksu z 15 grudnia 2010 r. strony powróciły do pierwotnej powierzchni najmu, określonej w umowie z 9 lutego 2009 r. oraz zgodnie postanowiły, że rozwiązanie umowy nastąpi z dniem 15 lutego 2011 r.

W dniu 11 czerwca 2010 r. pomiędzy A. G. (1) (wynajmującym), a Instytutem (...) Sp. z o.o. – spółką w organizacji (najemcą), została zawarta umowa najmu na cele biurowe część lokalu nr (...) przy ul. (...) w postaci jednego pokoju o powierzchni 12,5 m². Najemca miał uiszczać czynsz w kwocie 300 zł netto.

W dniu 19 lipca 2010 r. A. G. (1) (wynajmującym) zawarła z Instytutem (...) Sp. z o.o. Sp. k. (najemcą) umowę najmu lokalu nr (...) położonego w budynku przy ul. (...) w W., w części tj. 8 m² powierzchni lokalu (część z jednego, najmniejszego pokoju). Najemca miał uiszczać czynsz w kwocie 150 zł netto za kwartalne okresy rozliczeniowe. Umowa została rozwiązana z dniem 28 lutego 2011 r.

Spółka (...) uiszczała na rzecz A. G. (4) czynsz najmu w wysokości 2.000 zł. W grudniu, z uwagi na brak zapłaty czynszu, kwota w tej wysokości została przekazana córce bezpośrednio ze środków posiadanych przez A. G. (1).

Amortyzacja wydatków rozpoczęła się 1 kwietnia 2009 r. w stawce 10% w skali roku i została zakończona miesiąc po sprzedaży lokalu (co nastąpiło w listopadzie 2011 r.), tj. w grudniu 2011 r. Miesięczna amortyzacja wynosiła 564,41 zł i odpowiadała kosztowi uzyskania przychodów w poszczególnych miesiącach. Zestawienie amortyzacji w poszczególnych latach kształtowało się następująco:

- od 1 kwietnia do 31 grudnia 2009 r. - 5.079,68 zł;

- od 1 stycznia do 31 grudnia 2010 r. - 6.772,92 zł;

- od 1 stycznia 2011 r. do 31 grudnia 2011 r. - 6.772,92 zł,

co łącznie stanowiło sumę 18.625,53 zł. Kwota ta była „kosztem uzyskania przychodu” i pomniejszała dochód – podstawę opodatkowania 19% podatkiem dochodowym - łącznie o 3.538,85 zł.

Amortyzacja inwestycji polegającej na remoncie lokalu przy ul. (...) została przeprowadzona przez pozwaną, na którą były wystawiane faktury VAT. Inwestycja była amortyzowana do listopada 2011 r. Czynsz z podnajmu lokalu stanowił tzw. „inny przychód” z działalności pozwanej. Amortyzacji podlegał również samochód.

W październiku 2010 r. pozwana podjęła decyzję o wyprowadzeniu się z domu wspólnie zajmowanego z małżonkiem, wyrażając tym samym wolę zakończenia związku małżeńskiego.

W dniu 18 maja 2011 r. A. G. (1) i J. G. zawarli umowę dotyczącą rozvodu i spraw majątkowych rodziny. Na jej mocy pozwana miała wyrazić zgodę na orzeczenie rozvodu z jej wyłącznej winy, a powód miał złożyć notarialne oświadczenie o zrzeczeniu się dożywotniej i nieodpłatnej służebności osobistej mieszkania nr (...) przy ul. (...) w W. i zrzeczeniu się prawa pierwokupu tej nieruchomości. Ponadto zobowiązał się, po sprzedaży swojego udziału we współwłasności nieruchomości położonej w K., podarować drugiej córce - A. P. kwotę pieniężną odpowiadającą połowie ceny uzyskanej ze sprzedaży przez A. G. (2) nieruchomości położonej w W. przy ul. (...). Małżonkowie zobowiązali się również do podjęcia czynności zmierzających do sprzedaży nieruchomości położonej w K. i ustalili, że koszty jej utrzymania od dnia podpisania umowy, do daty sprzedaży, z wyjątkiem kosztów wynikających z jej używania przez zamieszkującego w niej J. G., będą między nimi rozliczone po sprzedaży. Natomiast w razie odmowy przez jednego ze współwłaścicieli zawarcia umowy sprzedaży współwłaściciel, który odmówił zawarcia umowy sprzedaży, od dnia odmowy zobowiązany był do ponoszenia wszystkich kosztów związanych z utrzymaniem przedmiotowej nieruchomości.

Wyrokiem z 18 maja 2011 r. wydanym w sprawie o sygn. akt VI C 103/11 Sąd Okręgowy w W. orzekł rozwód związku małżeńskiego stron z wyłącznej winy żony.

W roku 2011 lokal stanowiący własność A. G. (2) był już przeznaczony do sprzedaży. Przed jego sprzedażą pozwana zwracała się do powoda o zabranie mebli. Po sprzedaży powód nie zwracał się do córki o zwrot nakładów na mieszkanie, jak również ich nie odebrał.

Pozwana opuszczając lokal przy ul. (...) nie zabrała z niego żadnych nakładów, pozostawiając je w mieszkaniu córki. Biurka zostały usunięte z mieszkania przez powoda.

W roku 2005 J. G. sprzedał posiadane przez siebie udziały w spółce (...) Sp. z o.o. swojej ówczesnej żonie - A. G. (1), która 15 czerwca 2010 r. dokonała ich dalszej sprzedaży za kwotę 110.000 zł. Został ona przelana na rachunek wspólny małżonków, a następnie - przez J. G. - na jego rachunek bankowy. Pozwem z 17 października 2011 r. A. F. zażądała zasądzenia na jej rzecz od J. G. kwoty 110.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami. Wyrokiem Sądu Okręgowego w W. z 24 stycznia 2014 r., wydanym w sprawie III C 1084/11 powództwo to zostało uwzględnione w całości. Postępowanie to skłoniło powoda do podjęcia próby odzyskania nakładów poczynionych przez niego na firmę byłej żony.

Przed Sądem Rejonowym w P. toczyło się pod sygn. akt I Ns 767/12, z wniosku J. G. z udziałem A. B., postępowanie w sprawie o podział majątku wspólnego. Zakończyło się ono postanowieniem z 23 listopada 2015 r. ustalającym skład majątku wspólnego byłych małżonków podlegającego podziałowi, w tym nieruchomości gruntowej zabudowanej domem mieszkalnym położonej przy Alei (...) w K.. W ramach tego postępowania wnioskodawca wnosił o rozliczenie wydatków, jakie ponosił w latach 2005-2011 r. na utrzymanie nieruchomości wspólnej w K., tj. opłat na rzecz Stowarzyszenia (...), które administrowało osiedlem i osiedlowymi terenami wspólnymi, w tym kosztów administracji, utrzymania osiedlowej infrastruktury technicznej, opłat i kosztów stałych i pokrywania strat przesyłowych w związku z dostarczeniem mediów, oświetlenia osiedla, obsługi portierni i ochrony osiedla i osiedlowych inwestycji w łącznej kwocie 84.097,58 zł, wydatków na ubezpieczenie nieruchomości w kwocie 8.509 zł, wydatków na podatek od nieruchomości w kwocie 2.373,90 zł oraz wydatków związanych z zainstalowaniem w domu centralnego ogrzewania i instalacji umożliwiających indywidualne pobieranie prądu i gazu w kwocie 29.839,12 zł, które sąd uznał za udowodnione w całości, tak co do zasady, jak i wysokości. Sąd Rejonowy poddał również pod rozwagę zgłoszony przez uczestniczkę zarzut pozorności umowy o podział majątku z 23 grudnia 2004 r. uznając, że sposób podziału oraz wartość składników przyznanych wnioskodawcy względem wartości składników przyznanych uczestniczce znajdowały swoje uzasadnienie w podziale ról przyjętych w małżeństwie G.. Sąd Rejonowy zważył, że skoro J. G. jako osoba

zarabiającą znacznie więcej od swojej żony, zajmował się inwestowaniem pieniędzy i pomnażaniem majątku, zaś żona wzięła na siebie ciężar wychowywania dzieci i prowadzenie gospodarstwa domowego, przyznanie na rzecz wnioskodawcy większej części dotychczasowego majątku wspólnego nie było niczym dziwnym, lecz stanowiło logiczną konsekwencję stosunków rodzinno-majątkowych między stronami umowy. Uznał więc, że zarzut pozorności umowy nie był zasadny.

Wskutek rozpoznania apelacji wnioskodawcy i uczestniczki od postanowienia Sądu Rejonowego w P.z 23 listopada 2015 r. w sprawie o sygn. akt I Ns 767/12 Sąd Okręgowy w W.postanowieniem z 17 lipca 2017 r. w sprawie o sygn. akt XXVII Ca 2498/16 zmienił zaskarżone postanowienie m.in. w zakresie zmiany wartości nieruchomości w K.. W motywach pisemnych podjętego rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy podzielił jednak stanowisko, że małżonkowie świadomie i skutecznie rozstrzygnęli kwestię podziału środków w umowie z 23 grudnia 2004 r., potwierdzając w ten sposób, że uczestniczka nie wykazała jej pozorności. Doszedł także do przekonania, że zebrane dowody wystarczyły do ustalenia, iż wnioskodawca poczynił nakłady na nieruchomość w K., o których rozliczenie wnosił.

W dniu 17 kwietnia 2014 r. J. G. wezwał A. B. do zapłaty w terminie 7 dni 153.410 zł tytułem nakładów, jakie poczynił po ustaniu wspólności majątkowej małżeńskiej z majątku osobistego na majątek odrębny pozwanej. Wezwanie zostało doręczone jej 22 kwietnia 2014 r.

Przychody uzyskiwane przez firmę pozwaną pochodziły głównie z pośrednictwa ubezpieczeniowego oraz podnajmu biura przy ul. (...). Działalność gospodarcza pozwanej była częściowo finansowana ze środków powoda, pochodzących z jego majątku odrębnego.

Wydatki faktycznie poniesione na modernizację lokalu przy ul. (...) nie podlegały zwrotowi, a podnosiły wartość lokalu córki stron - A. G. (2), która w związku z jego sprzedażą stała się beneficjentem nakładów dokonanych przez powoda na rzecz firmy (...). Nakłady te nie zwiększyły jednak wartości firmy (...), lecz wartość lokalu zbytego przez jego właścicielkę. Korzyść (...) sprowadzała się natomiast do zmniejszenia podstawy opodatkowania o kwotę 18.625,63 zł, wskutek odpisów amortyzacyjnych od zaksięgowanej wartości inwestycji, co spowodowało zmniejszeniem wysokości podatku dochodowego o 3.538,87 zł.

Wydatki związane z podwyższeniem standardu lokalu, obciążały firmę pozwaną również w ramach bieżących kosztów działalności, poza odpisami amortyzacyjnymi z inwestycji w obce środki trwałe.

Wydatki powoda zaliczone do kosztów działalności firmy (...) odpowiadały kwocie 30.449,72 zł. Wyплаты z firmy (...) na konto powoda (wspólne z córką) wynosiły 18.450 zł.

Wydatki powoda na siedzibę firmy (...), zaliczone do kosztów działalności, odpowiadały kwocie 4.425,99 zł.

Wydatki powoda na nieruchomość położoną w K., na rzecz Stowarzyszenia (...), które w 8% stanowiły koszty uzyskania przychodów firmy (...), wynosiły w okresie od 2009 do 2012 r. łącznie 5.564,92 zł.

Wydatki powoda na inwestycje w środki trwałe, których odpisy amortyzacyjne zaliczono do kosztów firmy (...), odpowiadały kwocie 93.249,99 zł, czego udział przypadający na działalność gospodarczą (...) wynosił 67.606 zł.

Komputer A. zakupiony przez powoda 31 października 2008 r. za kwotę 3.758,90 zł został wprowadzony do ewidencji środków trwałych (...) po uruchomieniu jej działalności. W koszty firmy zaksięgowano odpisy amortyzacyjne od kwietnia 2009 r. do grudnia 2011 r., w wysokości 30% rocznie, za 33 miesiące, na łączną kwotę 3.101,01 zł, która zmniejszała dochód (bądź zwiększała stratę), co w efekcie skutkowało obniżeniem podatku dochodowego o 589,19 zł.

W koszty firmy zaksięgowano odpisy amortyzacyjne od kwietnia 2009 r. do sierpnia 2011 r. od wartości początkowej 29.970 zł w wysokości 30% rocznie, na łączną kwotę 14.485,50 zł, która zmniejszała dochód (bądź zwiększała stratę), co w efekcie skutkowało obniżeniem podatku dochodowego o 2.752,25 zł.

Firma pozwanej nie zaksięgowała żadnych przychodów z tytułu zwrotu nakładów na lokal przez córkę stron po jego sprzedaży.

(...) księga przychodów i rozchodów nie wykazywała w działalności (...) kosztów związanych z opłacaniem składek na ubezpieczenie samochodu, wydatków związanych z projektem aranżacji lokalu w kwocie 6.000 zł, czy wydatków za wykonanie strony internetowej w kwocie 1.788 zł.

Opłaty administracyjne na rzecz Wspólnoty Mieszkaniowej (...) obciążały koszty firmy (...) począwszy od marca 2009 r. Wydatki za okres od listopada 2008 r. do lutego 2009 r., w łącznej kwocie 2.711,76 zł (z czego 72,5% stanowiło 1.966,04 zł), nie stanowiły kosztów uzyskania przychodów (...), co było prawidłowe, gdyż nie był to koszt ponoszony przez firmę, lecz wydatek powoda.

Wykazane koszty modernizacji/remontu siedziby (...) wynosiły 93.249,99 zł, z czego kwota obciążająca (...) według zajmowanej powierzchni - 67.606 zł. Właścicielkę lokalu obciążała pozostała kwota, tj. 25.643,99 zł.

Stan faktyczny w powyższym kształcie został przez Sąd Okręgowy ustalony w oparciu o całokształt materiału dowodowego zgromadzonego na potrzeby niniejszego postępowania, w tym przedłożoną przez strony dokumentację oraz wydruki (art. 309 k.p.c.), zeznania świadków, którym przyznał przymiot wiarygodności oraz dowód z przesłuchania stron, którym co do zasady nie odmówił wiary, gdyż znajdowały w przeważającej mierze potwierdzenie w pozostałym, ujawnionym w sprawie materiale dowodowym. Dostrzeżone natomiast rozbieżność z relacji stron ostatecznie nie miały istotnego znaczenia dla oceny wywiedzionego powództwa.

Sąd Okręgowy dopuścił również dowód z opinii biegłego ds. księgowości i rachunkowości na okoliczność ustalenia, czy kwoty, których dochodzi powód, zgodnie z przedstawionym zestawieniem oraz potwierdzeniami zapłaty z konta powoda, albo karty kredytowej, znajdują potwierdzenie w dokumentach księgowych (...) A. B. (poprzednio (...) A. G. (1)), tj. czy można przyporządkować poszczególne potwierdzenia zapłaty i poniesione koszty wskazane zgodnie z zestawieniem przez powoda do konkretnych dokumentów księgowych oraz przez kogo były finansowane inwestycje w obce środki trwałe rozliczane w działalności (...) A. B. (poprzednio (...) A. G. (1)), zgodnie z zestawieniem tj. czy możliwe jest przyporządkowanie faktur do dokumentujących w/w wydatki konkretnych dokumentów poświadczających poniesienie w/w kosztów zgodnie z dowodami przedłożonymi przez powoda. Opinia (oraz opinie uzupełniające) sporządzona przez biegłego sądowego przy Sądzie Okręgowym w W.z zakresu zarządzania, ekonomii, finansów i księgowości mgr ekonomii i mgr prawa K. N. została przyjęta za podstawę dokonanych ustaleń faktycznych, ponieważ Sąd Okręgowy nie dopatrył się tego rodzaju okoliczności, które wpłynęłyby na podważenie jej miarodajności w niniejszej sprawie.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo J. G. podlegało oddaleniu w całości.

Po kilkakrotnej modyfikacji żądań powoda, jako przedmiot orzekania Sąd Okręgowy wskazał żądanie zasądzenia na podstawie art. 405 k.c. od pozwanej kwoty 155.947,58 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 30 kwietnia 2014 r. do dnia zapłaty, tytułem zwrotu bezpodstawnego wzbogacenia, do jakiego miało dojść po stronie pozwanej w związku z nakładami, jakie powód czynił w trakcie związku małżeńskiego stron z jego majątku osobistego na majątek osobisty małżonki w postaci firmy (...).

Pozwana, wnosząc o oddalenie powództwa w całości, zarzuciła:

- pozornosc umowy z 23 grudnia 2004 r. wyłączającej obowiązującą małżonków wspólność ustawową majątkową małżeńską, a wprowadzającą w jej miejsce rozdzielność majątkową;
- brak dowodu, by nakłady, jakie powód czynił, miały swoje źródło w jego majątku osobistym;
- przedawnienie roszczeń powoda, który był "cichym współnikiem" w jej firmie;

- bezpodstawność powództwa z uwagi na treść art. 411 pkt 1 i 2 k.c.

Odnosząc się do tych zarzutów Sąd Okręgowy stwierdził, że instytucja spółki cichej znajdowała umocowanie w nieobowiązujących już dziś przepisach art. 682-695 Kodeksu Handlowego z 27 czerwca 1934 r. (Dz.U.1934.57.502), które zostały uchylone przez art. VI ustawy z 23 kwietnia 1964 r. – Przepisy wprowadzające Kodeks cywilny. Obecnie więc w polskim prawie brak jest normatywnego uregulowania spółki cichej, wobec czego uznawana jest ona za umowę nienazwaną, do której stosuje się art. 353¹ k.c., wyznaczający granice swobody umów. Przy czym w literaturze wskazuje się zasadniczo na trzy podstawowe cechy stosunku prawnego, charakterystyczne dla spółki cichej:

1. wspólnik cichy uczestniczy wkładem majątkowym w przedsiębiorstwie należącym do kupca, który prowadzi je w imieniu własnym;
2. wspólnik cichy uczestniczy w zyskach osiągniętych przez to przedsiębiorstwo, podczas gdy jego uczestnictwo w stratach może być ograniczone lub wyłączone, oraz
3. wspólnik cichy nie ponosi odpowiedzialności za zobowiązania przedsiębiorcy.

Oprócz powyższych cech, wynikających wprost z przepisów Kodeksu Handlowego z 1934 r., w doktrynie wskazuje się również dalsze cechy charakterystyczne dla typowej formy omawianej spółki:

4. brak jakiegokolwiek postaci wspólnego majątku obu wspólników, co oznacza, że wkład wniesiony przez wspólnika cichego scala się z majątkiem przedsiębiorstwa;
5. dowolność formy prowadzonego przedsiębiorstwa;
6. brak ograniczeń co do rodzaju wkładu (może występować wkład zarówno pieniężny, jak i niepieniężny w każdej formie);
7. anonimowość wspólnika cichego w stosunkach zewnętrznych (nie jest ujawniany ani w rejestrach przedsiębiorców, ani w firmie przedsiębiorstwa);
8. wyłączenie wspólnika cichego od prowadzenia spraw przedsiębiorstwa, a także od jego reprezentacji.

W ocenie Sądu Okręgowego, pomijając czysto hipotetyczną formę argumentacji pozwanej, ujawniony w sprawie materiał dowodowy nie potwierdza zawarcia przez strony takiej umowy. W szczególności nie ujawniono, by intencją przekazania środków ustalonych w oparciu o zebrane dowody, jaka kierowałaby powodem, było zawiązanie z pozwaną spółką cichą. A również pozwana w toku złożonych w sprawie zeznań nie podnosiła tego typu twierdzeń. Skoro zaś twierdziła, że łączyła ją z powodem umowa spółki (...), winna okoliczność tę wykazać, zgodnie z wymogami art. 6 k.c.

Tym samym, z braku dowodów, za chybiony należało również uznać zarzut przedawnienia roszczeń powoda w związku z upływem 3 - letniego terminu przedawnienia, przewidzianego dla roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej. Miarodajny był termin 10 - letni, który z uwagi na datę wniesienia powództwa (16 czerwca 2014 r.), nie upłynął, skoro podstawę faktyczną żądań powoda stanowiły nakłady poczynione w latach 2008-2010 r.

Sąd Okręgowy uznał też za bezpodstawny zarzut pozwanej, jakoby umowa majątkowa małżeńska oraz umowa o częściowy podział majątku dorobkowego miała charakter pozorny. Kwestia ta była przedmiotem oceny Sądu Rejonowego w P. w sprawie o sygn. akt I Ns 767/12, z wniosku J. G. z udziałem A. B., o podział majątku wspólnego, która została prawomocnie zakończona orzeczeniem opartym m.in. na ustaleniu, że zarzut pozorności umowy o podział majątku nie znajduje podstaw. Argumentację tę podzielił Sąd Okręgowy w W., w toku kontroli instancyjnej. W myśl zaś art. 365 § 1 k.p.c. orzeczenie prawomocne wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy oraz inne organy państwowe i organy administracji publicznej, a w wypadkach w ustawie przewidzianych także inne osoby. I choć związanie innych sądów prawomocnym orzeczeniem dotyczy samej sentencji orzeczenia, to w orzecznictwie utrwalony jest pogląd, że w niektórych przypadkach – jak np. w razie oddalenia powództwa – ze względu

na ogólność rozstrzygnięcia, doniosłość przy ustalaniu zakresu mocy wiążącej prawomocnego orzeczenia, czyli granic prawomocności materialnej orzeczenia, mogą mieć także zawarte w uzasadnieniu orzeczenia motywy rozstrzygnięcia. W sprawie zaś o podział majątku dorobkowego stron uwzględnienie zarzutu pozorności umowy z 24 grudnia 2004 r. skutkujące uznaniem umowy o częściowy podział majątku wspólnego za nieważną, prowadziłyby do ustalenia oraz podziału wszelkich składników majątkowych wchodzących do wspólności ustawowej małżeńskiej według stanu na dzień sporządzenia umowy, w tym, kluczowych z uwagi na ich wartość, akcji firmy (...). Sąd Rejonowy uznał jednak, iż łącząca strony umowa wyrażała rzeczywistą wolę małżonków, a sposób podziału znajdował swoje uzasadnienie w podziale ról przyjętym w małżeństwie. Również Sąd Okręgowy rozpoznając apelację uznał, że małżonkowie świadomie i skutecznie rozstrzygnęli kwestię podziału środków w umowie z dnia 23 grudnia 2004 r.

W ocenie Sądu Okręgowego orzekającego w sprawie niniejszej, zważywszy na fakt, iż postępowanie działowe toczyło się między tymi samymi stronami, jest on tym stanowiskiem i rozstrzygnięciem związany, albowiem poczynienie odrębnych ustaleń w tym zakresie de facto prowadziłyby do podważania postanowienia o podziale majątku dorobkowego i kreowania nowego stanu faktycznego w zakresie stosunków majątkowych stron, a jak powszechnie się przyjmuje stan faktyczny może być tylko jeden. Zatem jakiegokolwiek postępowanie w zakresie zarzutu pozorności umowy o podział majątku dorobkowego z dnia 24 grudnia 2004 r. byłoby sprzeczne z art. 365 k.p.c. i niedopuszczalne także w przedmiotowym postępowaniu.

W kontekście powyższych rozważań Sąd Okręgowy uznał jednak za niezasadne zgłoszone w sprawie niniejszej żądanie zapłaty kwoty 5.564,92 zł z tytułu wydatków na siedzibę firmy pozwanej w K., które zostały zaliczone do kosztów działalności tej firmy, a które powód faktycznie mógł poczynić. Zgodnie bowiem z art. 567 § 1 k.p.c. w postępowaniu o podział majątku wspólnego po ustaniu wspólności majątkowej między małżonkami sąd rozstrzyga także o tym, jakie wydatki, nakłady i inne świadczenia z majątku wspólnego na rzecz majątku osobistego lub odwrotnie podlegają zwrotowi. Art. 567 § 3 k.p.c. w zw. z art. 618 § 3 k.p.c. wprowadza zaś „swoistą prekluzję” polegającą na wyłączeniu możliwości dochodzenia roszczeń podlegających rozpatrzeniu w postępowaniu działowym i to nawet wówczas, kiedy nie zostały one przez stronę w tym postępowaniu zgłoszone. Zatem roszczenia powoda związane z wydatkowaniem kwot na majątek wspólny stron, w postaci domu w K., winny zostać podniesione w toku postępowania o podział majątku wspólnego. A skoro powód zaniechał wówczas ich dochodzenia, wygasły one i nie mogły być skutecznie dochodzone w ramach niniejszego procesu, co było samoistną podstawą oddalenia powództwa w tym zakresie.

Zdaniem Sądu Okręgowego, bez znaczenia pozostaje bowiem, że wydatki na koszty utrzymania nieruchomości wchodzącej w skład wspólności majątkowej były w części rozliczane w zakresie działalności gospodarczej pozwanej, albowiem nie były to wydatki z majątku odrębnego powoda na majątek odrębny pozwanej, a nakłady z majątku odrębnego powoda na majątek wspólny małżonków (koszty utrzymania wspólnej nieruchomości), z których część następnie była odliczana w ramach działalności gospodarczej pozwanej. Tak określone roszczenie znajduje swoje umocowanie w w/w przepisach i winno być dochodzone w całości w postępowaniu o podział majątku dorobkowego.

Pozostaje sumy powód dochodzi tytułem rozliczenia opłaconych przez niego, a zaliczonych do kosztów działalności firmy pozwanej, wydatków na wyposażenie biura, zakup urządzeń i materiałów biurowych, ubezpieczeń, szkolenia, usług telefonicznych, eksploatację i zakup paliwa do firmowego samochodu, w wysokości 30.449,72 zł, wpłaty gotówkowej na konto firmy pozwanej w kwocie 5.000 zł, opłaconej przez powoda składki na ubezpieczenie samochodu stanowiącego środek trwały firmy w wysokości 880 zł, wydatków na wykonanie firmowej strony internetowej w kwocie 1.788 zł, wydatków na refundację kosztów pobytu pozwanej na kongresie brokerów w Hotelu (...) w kwocie 934 zł, wydatków poniesionych na opłaty administracyjne siedziby firmy pozwanej przy ul. (...) w wysokości 1.966,04 zł, wydatków na inwestycje w środki trwałe, których odpisy amortyzacyjne zaliczono do kosztów firmy pozwanej w wysokości 67.606 zł, wydatków na projekt aranżacji biura firmy pozwanej w wysokości 6.000 zł oraz wydatków na pozostałe inwestycje w środki trwałe w postaci komputera marki A. zakupionego za kwotę 3.758,90 zł i kwoty przeznaczonej na zakup samochodu V. (...) w wysokości 32.000 zł.

Odnosząc się do tych żądań Sąd Okręgowy stwierdził w pierwszym rzędzie, że strony zawarły związek małżeński w 1979 r. i do czasu zawarcia umów z 23 grudnia 2004 r. zgromadziły majątek, który przedstawiał znaczną wartość (m.in.

dom w K. o wartości ok. 1.500.000 zł, mieszkanie przy ul. (...), następnie przekazane córce, które zostało ostatecznie sprzedane za ok. 700.000 zł, akcje firmy (...) o wartości minimalnej 1.000.000 zł, zaś maksymalnej 7.000.000 zł, samochody, czy środki pieniężne). Charakter pracy pozwanej skutkowało po jej stronie ryzykiem odpowiedzialności majątkowej, w związku z czym strony postanowiły zabezpieczyć zgromadzony majątek. W ocenie Sądu Okręgowego decyzja o podziale zgromadzonych zasobów, przekazująca większą ich część powodowi, była świadoma i podyktowana chęcią jego zabezpieczenia, a także zapewnienia powodowi środków na inwestycje. Podział ról w małżeństwie był bowiem jasny: na pozwanej spoczywał ciężar utrzymania domu i dbania o córki, powód zaś miał inwestować środki, tak by w konsekwencji pomnażać zgromadzony majątek. Uzyskiwane więc przez pozwaną dochody w czasie, gdy pracowała na rzecz (...), wynoszące po kilkanaście tysięcy złotych, były wydatkowane na utrzymanie domu, a w okresie, w którym pozwana nie osiągała dochodów, powód partycypował także w tych kosztach. Taki podział ról w małżeństwie został zgodnie potwierdzony przez zeznających w sprawie świadków oraz strony.

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy zdaniem Sądu Okręgowego wskazywał też, że to powód miał ambicje utworzenia rodzinnej firmy, która mogłaby stanowić nie tylko źródło utrzymania rodziny, czy miejsce pracy pozwanej, ale także być może w przyszłości zabezpieczyć drogę zawodową jego oraz ich wspólnych dzieci. Z korespondencji e-mailowej złożonej do akt wyłania się obraz osoby niezwykle ambitnej, mającej drobiazgową wizję przyszłej firmy, dbającej o każdy jej aspekt - powód wykazywał inicjatywę w przygotowaniu optymalnego rozliczenia podatkowego, kontaktował się z księgowymi i prawnikami, był odpowiedzialny za projekt strony internetowej, decydował o jej kształcie i zawartości, brał udział w wyborze mebli i aranżacji biura, aktywnie działał celem pozyskiwania klientów na rzecz firmy pozwanej.

Sąd Okręgowy stwierdził też, że powód będąc zatrudnionym w firmie (...), był związany zakazem konkurencji. Nie mógł więc we własnym imieniu prowadzić działalności gospodarczej w takim charakterze, jaki pozostawał w kręgu jego zainteresowań, zgodnych w jego wykształceniem i doświadczeniem zawodowym. Jego ambicją było zaś, by w ostatniej fazie aktywności zawodowej zbudować rodzinną, wielobranżową firmę ubezpieczeniowo-badawczo-konsultingową, w której mógłby nadal realizować plany zawodowe. Lokal przy ul. (...) miał zapewnić mu również utrzymanie możliwie bliskich relacji ze spółkami, które miały tam siedzibę i pozostawały w zależności od niego. Tymczasem pozwana miała inną wizję własnej firmy, o węższym charakterze prowadzonej działalności. Według jej ogólnej koncepcji firma miała trudnić się działalnością brokerską (ubezpieczenia majątkowe i grupowe, sporadycznie ubezpieczenia indywidualne). Ostatecznie, jak wynika z wydruku (...), zakres działalności firmy był szeroki, bliższy profilowi zakreślonymu przez powoda.

Niewątpliwie więc wkład powoda w utworzenie i rozwój firmy nie sprowadzał się jedynie do jej finansowania i był daleko dalej idący. Pomimo dokonanego podziału majątku dorobkowego i rozdzielenia majątkowej, strony zachowywały się i żyły tak, jakby nadal obowiązywał ich ten ustrój. Przy czym znakomita część środków finansowych, które zarabiała pozwana, była przeznaczana na bieżące koszty utrzymania rodziny, z czego powód korzystał, zaś środki finansowe, które on zarabiał i które otrzymał w ramach podziału majątku dorobkowego, były przez niego inwestowane i miały być wykorzystane na koszty utrzymania rodziny w przyszłości.

Zdaniem Sądu Okręgowego, materiał dowody przedłożony przez powoda, a następnie zweryfikowany przez biegłego, w sposób niewątpliwy dowodzi, że wydatkował on środki na działalność pozwanej, w tym na remont generalny siedziby firmy. Za chybiony Sąd Okręgowy uznał zarzut pozwanej, jakoby były to środki objęte wspólnością ustawową małżeńską. Pozostaje on bowiem w sprzeczności z treścią umowy majątkowej małżeńskiej z 23 grudnia 2004 r. Zatem środki finansowe wydatkowane przez powoda, pochodziły z jego majątku osobistego.

Rozważając jednak twierdzenie pozwu, jakoby pozwana wzbogaciła się kwotami spożytkowanymi na remont i wyposażenie siedziby firmy, Sąd Okręgowy w pierwszym rzędzie stwierdził, że mieściła się ona w lokalu córki stron, A. G. (2). Zaś w świetle art. 405 k.c. wzbogacenie zawsze też musi przybrać postać określonego "zysku" dla wzbogaconego, który da się obliczyć w pieniądzu. Korzyść jedynie potencjalna nie może podlegać wydaniu, skoro realnie nie zostało uzyskane jakiegokolwiek wzbogacenie. Analizując jednak kwestię "wzbogacenia się pozwanej" w tym sensie, iż mając zamiar zorganizowania siedziby firmy w lokalu mieszkalnym córki, "zaoszczędziła" posiadane środki w ten sposób,

że wobec finansowania remontu przez małżonka, nie musiała ich wydatkować, Sąd Okręgowy zważył, że lokal jeszcze przed zamiarem utworzenia w nim siedziby firmy pozwanej był objęty umową najmu, na mocy której stanowił siedzibę firmy (...), w której vice-prezesem pozostawała pozwana. Skoro więc na przestrzeni lat był odpowiedni dla celów prowadzenia w nim działalności gospodarczej, a jego stan był znany pozwanej, nie było przeszkód natury obiektywnej, dla których nie mógłby w dalszym ciągu być w taki sposób wykorzystywany. Nadto, pozwana utrzymywała, że remont lokalu przy ul. (...), poza pomalowaniem ścian, nie był konieczny na potrzeby siedziby jej firmy. Przeprowadzenie remontu natomiast miałyby większy zakres, gdyby miał on służyć do celów mieszkalnych.

Sąd Okręgowy zważył też, że wykazane koszty modernizacji i remontu siedziby (...) wynosiły 93.249,99 zł, z czego kwota obciążająca (...) według zajmowanej powierzchni - 67.606 zł, a właścicielkę lokalu - 25.643,99 zł. Jak zaś wynikało z treści wiadomości e-mail z 21 listopada 2008 r. przesłanej przez J. G. do prawnika, córka stron co prawda udostępniła nieodpłatnie lokal z przeznaczeniem na prowadzenie działalności gospodarczej, ale oczekiwała określonych nakładów inwestycyjnych, umożliwiających prowadzenie tam działalności, ale o trwałym charakterze, podwyższającym standard i wartość lokalu, co traktowała jako ekwiwalent za okres nieodpłatnego użytkowania. Córka oczekiwała ponadto prawa do korzystania z tego lokalu na czas pobytu w Polsce, w związku z czym miał on mieć charakter mieszkalno-użytkowy. To powód przygotowywał również wariant podziału lokalu przewidujący, że pierwszy pokój od wejścia stanowić będzie prywatną część A. G. (2) i ewentualnie zabezpieczenie dla przyszłej działalności powoda/pokój do prywatnego wykorzystania, to również powód proponował wyposażenie poszczególnych pomieszczeń.

Wreszcie, jak sam powód zeznał, traktował przekazywanie środków finansowych na firmę żony, jako inwestycję.

Sąd Okręgowy stwierdził też, że sporny lokal został sprzedany w roku 2011, a cała uzyskana suma przekazana jego właścicielce - A. G. (2). Pozwana opuściła go nie zabierając żadnych nakładów. Powód natomiast usunął biurka, jednak nie zwracał się do córki o zwrot nakładów, jak również ich nie odebrał. Z ustaleń poczynionych przez biegłego sądowego wynika natomiast, że wydatki na modernizację nie podlegały zwrotowi i podnosiły wartość lokalu. Zatem rzeczywistym beneficjentem nakładów dokonanych przez powoda na rzecz firmy (...) jest A. G. (2). Nakłady te nie zwiększyły bowiem wartości firmy (...), lecz wartość lokalu zbytego przez jego właścicielkę. Biegły ustalił również, że firma pozwanej nie zaksięgowała żadnych przychodów z tytułu zwrotu nakładów na lokal przez córkę stron po jego sprzedaży.

Zatem, w ocenie Sądu Okręgowego, o ile byłyby podstawy do uznania, iż w zakresie środków wydatkowanych na remont i wyposażenie lokalu, co do zasady, powód mógłby zostać uznany za zubożonego, to brak jest podstaw do uznania pozwanej za wzbogaconą w tej części. Niewątpliwie bowiem ostatecznie korzyść związana z podniesieniem standardu lokalu i jego atrakcyjności na rynku została odniesiona bezpośrednio przez jego właścicielkę, a nie przez pozwaną.

Odnosząc się zaś do tego, że środki te pozwana zaksięgowała na rachunek firmy i podlegały one amortyzacji Sąd Okręgowy stwierdził, iż w świetle opinii biegłego korzyść (...) sprowadzała się do zmniejszenia podstawy opodatkowania o kwotę 18.625,63 zł, wskutek odpisów amortyzacyjnych od zaksięgowanej wartości inwestycji, co skutkowało zmniejszeniem podatku dochodowego o kwotę 3.538,87 zł. Jednak konstrukcja bezpodstawnego wzbogacenia zakłada korelację pomiędzy zubożeniem po jednej stronie i wzbogaceniem po drugiej. W zakresie zaś korzyści uzyskanej przez pozwaną w postaci zmniejszenia wysokości podatku dochodowego, nie może być mowy o zubożeniu powoda, a co najwyżej doszło do zubożenia Skarbu Państwa w wyniku niewłaściwych odpisów amortyzacyjnych, przy czym kwestie podatkowe pozostają poza zakresem oceny w tej sprawie.

Ostatecznie więc, w ocenie Sądu Okręgowego, brak podstaw by uznać, iż w tej części doszło do bezpodstawnego wzbogacenia się pozwanej kosztem powoda, a w konsekwencji wywodzone przez niego roszczenia nie zasługiwały na uwzględnienie.

Oceniając natomiast powództwo w części, w której powód dochodził środków przekazanych pozwanej w postaci: wpłaty gotówkowej, środków na samochód, ubezpieczenie, konferencję, czy komputer, Sąd Okręgowy zważył, że zgodnie z art. 23 k.r.o. wydatki na potrzeby rodziny mają szczególny charakter, niezależnie od tego, czy chodzi o

wydatki poczynione w trakcie wspólności majątkowej, czy też po jej ustaniu, ale w czasie trwającego nadal małżeństwa. Chociaż bowiem małżonkowie samodzielnie zarządzają swoimi majątkami osobistymi, to jednak mają obowiązek współdziałać dla dobra rodziny, zwłaszcza w sprawach majątkowych zapewniających materialne podstawy jej bytu. Zmiana ustroju majątkowego - ze wspólności ustawowej na rozdzielną majątkową - nie może być rozumiana, jako zerwanie więzi gospodarczej. W niniejszej sprawie też do takiego zerwania nie doszło. Więż gospodarcza w prawidłowo funkcjonującym małżeństwie jest bowiem zachowana niezależnie od ustroju majątkowego, w jakim funkcjonują małżonkowie.

Sąd Okręgowy wziął także pod uwagę motywy, jakie kierowały stronami doprowadzając do zawarcia umów z dnia 23 grudnia 2004 r. i z jakich przyczyn to powodowi przypadła znacząco większa część zgromadzonego majątku. A także to, że w dacie zawarcia tych umów małżeństwo stron funkcjonowało prawidłowo i na tym etapie żadne z nich nie zakładało rozkładu pożycia małżeńskiego, do jakiego doszło w roku 2010. Pozwana mogła więc oczekiwać, że zgodnie z rolą, jaką pełnił w małżeństwie powód, będzie on inwestował przekazaną mu większą część majątku wspólnego dla dobra wspólnie założonej rodziny. I tak też było - powód inwestował środki, zakładał firmy, sprzedawał udziały itd., dochody zaś pozyskiwane przez pozwaną w znacznej wysokości (kilkanaście tysięcy złotych miesięcznie) były przeznaczane na bieżące potrzeby rodziny. O powyższym świadczy również np. fakt, że cena sprzedaży posiadanych przez pozwaną udziałów w spółce (...) Sp. z o.o. w kwocie 110.000 zł została w całości wydatkowana na śluby córek (ostatecznie została ona zasądzona od powoda na rzecz pozwanej w sprawie o sygn. akt III C 1084/11).

Sąd Okręgowy stwierdził też, że zakres zastosowania art. 411 pkt 2 k.c. dotyczy różnego rodzaju obowiązków moralnych, rodzinnych i innych, których spełnienie czyni zadość zasadom współżycia społecznego, ale które nie mają charakteru prawnego, a więc w sytuacji, gdy ten, kto spełnił świadczenie, nie był prawnie zobowiązany, lecz można mu przypisać moralny obowiązek wobec przyjmującego świadczenie. I choć powód zaprzeczał, by nakłady poczynione na firmę pozwanej podyktowane były chęcią wyrównania różnicy po dokonanych przez strony podziale majątku, to nawet brak takiej woli (czy rzeczywistej, czy jedynie dowodzonej na potrzeby niniejszego postępowania) nie wyłącza uznania, iż nakłady te czyniły zadość zasadom współżycia społecznego. Choć bowiem w świetle umowy z 23 grudnia 2004 r. powód nie był zobowiązany do wydatkowania środków z majątku osobistego na majątek małżonki, nie oznacza to, że nakłady takie nie czyniły zadość obowiązkowi o charakterze pozaprawnym, wpływającemu w tym wypadku ze stosunków rodzinnych i nie były podyktowane względami słuszności, czy sprawiedliwości. Pozwana zawierając umowy z 23 grudnia 2004 r. i przekazując powodowi większą część majątku dorobkowego działała w uzasadnionym przeświadczeniu, że chroni w ten sposób wypracowany majątek, który powód będzie pomnażał, aby w przyszłości cała rodzina mogła z niego korzystać. W owym czasie, nie miała podstaw, by przypuszczać, że małżeństwo stron nie przetrwa. Zgodny z zasadami doświadczenia życiowego jest też wniosek, że gdyby pozwana przypuszczała, iż małżonkowie rozstaną się, nie wyraziłyby zgody na zawarcie umowy przyznającej powodowi znacząco większą część zgromadzonego majątku wspólnego. W owym czasie małżonkowie działali jednak w zaufaniu do siebie, z myślą o dobru wspólnie założonej rodziny, dokonując takiego, a nie innego podziału ról w małżeństwie.

Sąd Okręgowy stanął więc na stanowisku, iż sprzeczne z zasadami współżycia społecznego oraz z elementarnym poczuciem sprawiedliwości jest gromadzenie przez powoda wszelkich uzyskiwanych środków jedynie w celu ich pomnażania i zachowania do wyłącznie swojego użytku, w sytuacji, gdy pozwana własne dochody przeznaczała na potrzeby rodziny. To powód miał inwestować majątek rodziny tak, by go pomnażać z korzyścią dla rodziny, wartość zaś dobrowolnej pomocy świadczonej członkom rodziny nie podlega zwrotowi, gdyż ma swoje oparcie w obowiązku moralnym. Nadto powód uważał kwoty inwestowane w firmę pozwanej jak inwestycję także we własną przyszłość zawodową, w celu osiągnięcia własnych korzyści. Zatem w zakresie, w jakim pozwana mogłaby zostać uznana za bezpodstawnie wzbogaconą względem powoda, powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie, ponieważ spełnienie świadczenia czyniło zadość zasadom współżycia społecznego.

W apelacji od powyższego wyroku powód – J. G., zaskarżając go w całości, zarzucił Sądowi Okręgowemu:

1. naruszenie prawa procesowego w postaci:

- art. 233 § 1 k.p.c., polegające na dokonaniu dowolnej oceny dowodów i wyciągnięciu z nich wniosków, na które dowody te nie zezwalały, a w szczególności na nieprawidłowej interpretacji treści zawartej pomiędzy stronami umowy o podział majątku dorobkowego, nie uwzględnieniu dowodów prezentowanych przez powoda, w tym zeznań złożonych przez niego w charakterze strony a także zeznań świadków M. R., A. R., K. R. i J. S., a oparciu swoich ustaleń wyłącznie na zeznaniach pozwanej oraz świadków J. T., M. I. i G. P., co w konsekwencji spowodowało błędne ustalenia faktyczne stanowiące podstawę wyroku, a w szczególności:

a. bezpodstawne przyjęcie, że decyzja o podziale zgromadzonych zasobów, przekazująca większą ich część powodowi była świadomą decyzją podyktowaną nie tylko chęcią ich zabezpieczenia, ale także zapewnienia powodowi środków na inwestycje oraz, że powód był zobowiązany do pomnażania wypracowanego majątku pozwanej i podejmowania działań inwestycyjnych w jej interesie;

b. bezpodstawne przyjęcie, że po zawarciu umowy o rozdzielenie majątkowej i podziale majątku powód nie partycypował w kosztach utrzymania domu i rodziny i było to zadanie pozwanej, która na te cele wydatkowała „znakomitą część środków finansowych”, które zarabiała, powód zaś partycypował w tych kosztach jedynie w okresie, w którym pozwana nie osiągała dochodów (w latach 2009-2010), kilkakrotnie przekazując żonie kilkutyśne kwoty na utrzymanie domu;

c. przyjęcie, że adaptacja lokalu przy ul. (...) nie była konieczna dla potrzeb prowadzenia w nim działalności gospodarczej (...) i w związku z tym uznanie, że jedyną osobą, która uzyskała korzyści, była właścicielka lokalu w wyniku jej sfinansowania przez powoda, natomiast pozwana nie odniosła korzyści związanych z zaoszczędzeniem wydatków na te cele w sytuacji, gdy korzystała z nakładów inwestycyjnych i uzyskała korzyści choćby z odpisów amortyzacyjnych;

d. uznanie, że wydatki powoda na media zużyte w domu stron w K., zaliczone przez pozwaną w wysokości 8% ich wartości do kosztów uzyskania przychodów (...), były wydatkami na majątek wspólny i winny być rozliczone w sprawie o podział majątku dorobkowego, a dalej uznanie, że wobec ich niedochodzenia przez powoda w postępowaniu o podział majątku dorobkowego nie podlegają one – w związku z art. 618 § 3 k.p.c. – rozliczeniu w postępowaniu niniejszym w sytuacji, gdy wydatki te stanowiły nakłady z majątku osobistego powoda na majątek osobisty pozwanej i nie były przez powoda uwzględnione w sprawie o podział majątku, gdyż nie stanowiły majątku dorobkowego stron;

- art. 233 § 2 k.p.c. polegające na nie dokonaniu właściwej oceny odmowy ze strony pozwanej przeprowadzenie dowodów z dokumentacji księgowej jej firmy na okoliczność świadczeń powoda na rzecz tej firmy, a w szczególności wydatków na adaptację lokalu przy ulicy (...), co uniemożliwiło ustalenie pełnej wysokości korzyści, jakie pozwana uzyskała w wyniku finansowania tych wydatków przez powoda;

- art. 328 § 2 k.p.c. polegające na wadliwym uzasadnieniu wyroku i niewyjaśnieniu przyczyn, dla których sąd nie dał wiary dowodom z zeznań świadków M. i A. R. oraz K. R. oraz powoda, którzy twierdzili, że to powód ponosił znaczące nakłady na utrzymanie domu i rodziny.

2. Naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

- art. 410 § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. poprzez ich niezastosowanie w niniejszej sprawie w stosunku do świadczeń powoda związanych z adaptacją lokalu przy ul. (...) (przy jego jednoczesnym zastosowaniu w stosunku do pozostałych świadczeń powoda);

- w konsekwencji dokonania błędnych ustaleń faktycznych - naruszenie art. 411 pkt 2 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że świadczenia powoda na rzecz pozwanej nie podlegają zwrotowi ze względu na ich zgodność z zasadami współżycia społecznego, w sytuacji gdy okoliczności dotyczące spełnienia tych świadczeń, jak i późniejsze postępowanie pozwanej, sprzeczne z podstawowymi regułami moralnego i etycznego postępowania

wskazują, że w niniejszej sprawie brak jest podstaw do udzielenie pozwanej ochrony prawnej wynikającej z tego przepisu.

Podnosząc te zarzuty skarżący wniósł o:

- 1/ dopuszczenie i zaliczenie do materiału dowodowego dowodów załączonych do apelacji (zestawienia wydatków powoda na utrzymanie domu i rodziny w okresie po ustanowieniu rozdzielności majątkowej, do opuszczenia powoda przez pozwaną oraz zaświadczenie (...) z 16 marca 2015 r.), gdyż mają one istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy a powód nie miał podstaw powoływać ich do czasu zapadnięcia orzeczenia w niniejszej sprawie,
- 2/ zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości,
- 3/ obciążenie pozwanej kosztami sądowymi oraz kosztami zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych za obydwie instancje.

W uzasadnieniu apelacji skarżący stwierdził, że choć dokonana przez Sąd Okręgowy ocena skuteczności umowy o podziału majątku dorobkowego jest trafna, to przypisanie stronom intencji umożliwienia powodowi pomnażania majątku celem jego przysporzenia obojgu małżonkom, jest bezpodstawne. Umowa ta została bowiem zawarta w celu uchronienia majątku, jakiego dorobiły się strony w czasie trwania związku małżeńskiego, przed ewentualnymi negatywnymi skutkami obciążonej dużym ryzykiem działalności gospodarczej, jaką podjęła pozwana i realizowała zgodną wolę obydwójga małżonków. Oboje też łożyli środki na utrzymanie rodziny i dbanie o wspólne dzieci.

Również Sąd Rejonowy w P. i Sąd Okręgowy - jako odwoławczy - stwierdziły, że rzeczywistym zamiarem stron było uchronienie posiadanego przez małżonków majątku przed ewentualnymi finansowymi konsekwencjami prowadzenia przez uczestniczkę ryzykownej działalności brokerskiej, a sposób podziału oraz wartość składników przyznanych wnioskodawcy względem wartości składników przyznanych uczestniczce znajdowały swoje uzasadnienie w podziale ról przyjętym w małżeństwie G.. A zatem to, co Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie uznał za „zobowiązanie” powoda, w rozważaniach Sądu Rejonowego było jedynie opisem stanu faktycznego (uzasadniającego przyznanie większej części majątku powodowi), zgodnie z którym powód zajmował się (a nie winien się zajmować) inwestowaniem pieniędzy i „pomnażaniem majątku”. Z faktu wykonywania przez małżonków określonych ról, posiadania określonych obszarów kompetencji, nie można jednak wywieść, że role te wykonywane są w taki, a nie inny, sposób wskutek zobowiązania się do ich wykonywania. Rzekome zobowiązanie powoda do pomnażania majątku i podejmowania działań inwestycyjnych „tak aby cała rodzina mogła z nich korzystać” jest nadto sprzeczne z istotą umowy o rozdzielności majątkowej.

Porozumieniu, w znaczeniu nadanym mu przez Sąd Okręgowy przeczy również to, że także pozwana nie była wyłącznie zobowiązana i w rzeczywistości nie realizowała przejęcia obowiązków utrzymania domu, czy dbania o córki, gdyż obowiązki te małżonkowie wykonywali solidarnie.

Zatem sąd I instancji bez oparcia w innych ustalonych faktach, z naruszeniem granic swobodnej oceny dowodów, przyjął, że powód zobowiązał się do tego, że po rozdzielności majątkowej będzie finansował rodzinne inwestycje, a następnie wywodził z tego ustalenia wnioski o rzekomym zobowiązaniu powoda do finansowania również majątku odrębnego żony.

W istocie zaś inwestycja powoda w firmę (...) nie wynikała z uprzedniego zobowiązania się powoda do finansowania majątku odrębnego żony, lecz z innego rodzaju porozumienia między stronami dotyczącego celu tej inwestycji, którym miała być budowa rodzinnej firmy ubezpieczeniowo-badawczo-konsultingowej. Ten sam powód motywował go również do ponadprzeciętnego zaangażowania w budowę firmy żony nie tylko od strony finansowej, ale również doradczo-marketingowej i organizacyjnej. Cel ten - ze względu na niespodziewane opuszczenie powoda przez pozwaną i zakończenie związku małżeńskiego z winy pozwanej - nie został jednak osiągnięty.

Skarżący podniósł też, że zeznania świadków i stron, a także inne dowody przedłożone w sprawie (np. wyciągi z konta powoda) nie dawały podstaw do uznania, by przypisać stronom ustalenie, że to pozwana będzie wyłącznie

utrzymywać dom i rodzinę. Stwierdzenia takie formułowała bowiem jedynie pozwana i jej przyjaciółki. Jednak złożone do akt dokumenty potwierdzają, że powód dokonywał przelewów znacznych kwot na rachunek pozwanej, celem finansowania bieżącego utrzymania domu i małżonków, a także finansował utrzymanie młodszej córki, sam robił zakupy oraz finansował wyjazdy z żoną.

Ustaleń Sądu Okręgowego nie można też obronić w świetle innych dowodów, np. Księgi Przychodów i Rozchodów (...). Nie jest bowiem jasne, z jakich środków w latach 2009-2010 pozwana miałaby finansować utrzymanie domu (według ustalenia Sądu Okręgowego środki od powoda otrzymała kilkakrotnie), w sytuacji gdy jej firma przez większość tego okresu nie osiągała dochodów. Pierwszy znaczący dochód działalności pozwanej przyniosła dopiero w styczniu 2010 (ok. 7500 zł; w lutym i w maju firma znowu notowała stratę), jednak również wtedy pozwana prosiła powoda o środki na opłatę kosztów firmy (np. w mailu z 28 stycznia 2010 r. prosiła o opłatę ubezpieczenia samochodu firmowego, a także o środki na bieżące utrzymanie rodziny - k. 931).

Nawet więc, gdyby powód tylko przez okres kilku miesięcy uczestniczył w kosztach funkcjonowania rodziny, to udział ten nie mógł być uznany za nieznaczny.

Przy czym w toku procesu powód nie przewidywał, że Sąd Okręgowy dokonując nadinterpretacji umowy o podział majątku dojdzie do wniosku, że strony podzieliły pomiędzy siebie obowiązki dotyczące zasad finansowego udziału w funkcjonowaniu rodziny. Przedstawiając wydatki poniesione przez niego na firmę pozwanej w czasie, w którym firma ta powstawała, czyli w latach 2009 - 2010, wydatki na potrzeb domu wykazał wyłącznie przy okazji. Nie były to jednak wszystkie wydatki, jakie po zniesieniu wspólności majątkowej poczynił na potrzeby domu i rodziny. Ponadto powód pozostawał w przekonaniu, że świadcząc na rzecz rodziny, wypełnia swój obowiązek wzajemnej pomocy i współdziałania dla dobra rodziny, zgodnie z art. 23 i art. 24 k.r.o. (podobnie jak obowiązek ten realizowała ozwana - w zakresie swoich możliwości finansowych). Nie miał zatem potrzeby powoływania tych dowodów, pojawiła się ona dopiero w związku z uzasadnieniem zaskarżonego orzeczenia.

Zdaniem skarżącego sąd I instancji, opierając się wyłącznie na twierdzeniach pozwanej, bezpodstawnie przyjął, że adaptacja lokalu przy ul. (...) nie była konieczna dla potrzeb prowadzenia w nim działalności gospodarczej (...). A w związku z tym trudno mówić, że w wyniku inwestycji powoda pozwana zaoszczędziła na własnych wydatkach. Dobremu, czy choćby przeciętnemu, standardowi lokalu zaprzeczali świadkowie. Lokal nie służył też wcześniej jako miejsce spotkań biznesowych z klientami, a jako miejsce pracy działu księgowego i archiwum. Natomiast po rozpoczęciu przez pozwaną działalności na własny rachunek temu celowi właśnie służył. Potrzebę posiadania przez firmę pozwanej reprezentacyjnego biura dobitnie potwierdza też jej obecna lokalizacja - w biurówcu klasy (...). Zdaniem skarżącego remont lokalu w takim zakresie, jaki został dokonany, był konieczny dla właściwego funkcjonowania firmy pozwanej i był przez pozwaną, jako osobę, która z niego miała korzystać, w pełni akceptowany. Nadto, skoro pozwana dokonywała odpisów amortyzacyjnych z inwestycji w lokal przy ulicy (...), odpisy te zmniejszały opłacany przez nią podatek od prowadzonej działalności i choćby w tym zakresie uzyskała korzyści ze świadczeń powoda.

Skarżący stwierdził też, że celem jego świadczenia na lokal nie było przysporzenie korzyści córce, a właśnie pozwanej. Adaptacja lokalu dla potrzeb biurowych i poniesione na to środki miały służyć pozwanej w długiej perspektywie czasowej. Powód zamierzał bowiem utworzyć firmę rodzinną, która z założenia nie powstaje na dwa lata.

Zdaniem skarżącego również ocena charakteru tych wydatków na nieruchomości w K., jako wydatków poniesionych na majątek wspólny, jest błędna skoro pozwana ich część rozliczała jako koszty swojej działalności gospodarczej w związku z użytkowaniem siedziby firmy w K.. I w tej części stanowiły one wydatki powoda z jego majątku odrębnego na majątek odrębny pozwanej.

Zdaniem skarżącego pozwana na wezwanie sądu przedstawiła tylko Książkę Przychodów i Rozchodów za lata 2009-2011, bez wchodzących w skład tej dokumentacji dowodów księgowych, stanowiących podstawę rejestracji w księgach wykonywanych operacji gospodarczych, a w szczególności bez dowodów potwierdzających, że powód sfinansował koszty adaptacji lokalu córki na cele jej działalności gospodarczej. Zaś dokument potwierdzający, że

nakłady na adaptację lokalu zostały wprowadzone do ewidencji środków trwałych (jako tzw. ulepszenia obcych środków trwałych) przedstawiła dopiero po wielokrotnych wnioskach powoda, zaś uwzględnione faktury po kolejnych wnioskach i nie okazała, mimo wielokrotnych wniosków powoda, ksiąg rachunkowych za styczeń i luty 2012 r., to być może działała z chęcią ukrycia korzyści podatkowych, które pozwana mogła odnieść w wyniku tego, że w styczniu 2012 r., po likwidacji w grudniu 2011 r. inwestycji w obcym środku trwałym, niezamortyzowaną wartość inwestycji (ok. 49 000 zł) wpisała w koszty uzyskania przychodu, uzyskując - w wyniku pomniejszenia dochodu o te koszty - oszczędność podatkową w wysokości ok. 9500 zł. Możliwe jest zatem, że korzyść podatkowa pozwanej wynikająca z rozliczenia w jej firmie całości wydatków (67 606 zł) poniesionych przez powoda na adaptację biura (uwzględniania ich w kosztach najpierw w postaci odpisów amortyzacyjnych, a potem jednorazowego wpisania w koszty uzyskania przychodu niezamortyzowanej wartości inwestycji) wynosi 12 845,14 zł (19% * 67.606 zł).

Skarżący podtrzymał też tezę, że jego celem było pomnożenie majątku obydwójga małżonków i odwołał się do orzecznictwa Sądu Najwyższego dotyczącego rozliczenia wydatków dokonywanych w trakcie konkubinatu stwierdzając, że określonym przez strony celem świadczenia jest partycypacja świadczącego w efekcie gospodarczym przysporzenia. Cel ten zostaje jednak definitywnie udaremniony w chwili ustania konkubinatu. Stwierdził też, że ewentualne „zubożenie” Skarbu Państwa było w tej sprawie skutkiem (a nie źródłem czy przyczyną) uzyskania wzbogacenia przez pozwaną, a to zaś miało swe źródło (swego rodzaju „praprzyczynę”) w świadczeniach powoda. Gdyby nie świadczenia powoda, to do „zubożenia” Skarbu Państwa (w rozumieniu sądu) by nie doszło.

Skarżący podniósł też, że skoro pozostałe wydatki powoda na firmę (...) Sąd Okręgowy uznał za spełniające kryterium nienależnego świadczenia i odwołał się do art. 411 pkt 2 k.c., to tak samo winien zakwalifikować jego wydatki na adaptację siedziby (...) i nakazać ich zwrot.

Odwołanie się przez Sąd Okręgowy do treści art. 411 pkt 2 k.c. nie jest jednak zdaniem skarżącego w niniejszej sprawie uzasadnione. Sąd Okręgowy przypisał bowiem powodowi - w błędnie rozpoznanych okolicznościach sprawy - moralny obowiązek finansowania majątku odrębnego żony z własnego majątku odrębnego, w skali przekraczającej wielkość „zwykłych” transferów pomocowych świadczonych na rzecz rodziny i w sytuacji, gdy warunków życiowych pozwanej nie można było uznać za skrajne, czy choćby trudne.

Powód stoi jednak na stanowisku, że w prawidłowo odczytanym stanie faktycznym, zgodnie z którym powód w pełni wywiązywał się ze swoich obowiązków współdziałania na rzecz rodziny, finansując (nawet po rozdzieleniu majątkowej) zdecydowaną większość wydatków rodziny i przeznaczając na to przeważającą część swojego wynagrodzenia, powoływanie się na zasady współżycia społecznego nie powinno mieć miejsca. Orzekanie na zasadzie słuszności powinno bowiem zostać ograniczone do wypadków szczególnych i nie powinno przesłaniać zasady, którą jest zwrot bezpodstawnego wzbogacenia. Umknęło też Sądowi Okręgowemu, że powód w związku z czynieniem wydatków na firmę pozwanej oczekiwał określonych korzyści dla siebie, a w sytuacji gdy do uzyskania tych korzyści nie doszło ze względu na opuszczenia powoda przez pozwaną, w grę winny wejść przepisy o świadczeniu nienależnym. Przypisując też powodowi moralny (wynikający z obowiązku pomocy rodzinie) obowiązek świadczenia na rzecz firmy żony, a zatem uznając że podstawa jego świadczeń miała charakter moralny (rodzinny), Sąd Okręgowy nie dostrzegł również, że w wyniku opuszczenia powoda przez żonę podstawa ta odpadła, co - w świetle przepisów o nienależnym świadczeniu - jest kolejną przesłanką niesłuszności świadczenia. Tymczasem dobrowolna pomoc bliskim nie podlega zwrotowi jedynie wtedy, gdy świadczona jest z poczucia obowiązku moralnego, a nie w celu uzyskania zapłaty lub innego świadczenia wzajemnego.

Wreszcie zasady te w istocie naruszało zachowanie pozwanej. W bliskiej koincydencji czasu pozwana najpierw bowiem aktywnie czerpała z majątku i wsparcia powoda, utrzymując go w przekonaniu, że działa na jego rzecz, a następnie w skryty sposób go porzuciła (inicjatywa pozwanej w zakończeniu małżeństwa i zainicjowaniu rozwodu jest bezsporna), nie dając mu szans na zwrot oczekiwanych korzyści. W tym kontekście sprzeczne z zasadami współżycia społecznego wydaje się również pozostawienie świadczenia nienależnego pozwanej.

Pozostaje zatem do rozstrzygnięcia kwestia, czy uzasadnione jest udzielenie ochrony prawnej z art. 411 § 2 k.c. osobie, która w ten sposób wykorzystuje swoje prawo naruszając tym zasadę wynikającą z art. 5 k.c.

Pozwana – A. B. wniosła o oddalenie apelacji. Podkreśliła, że powód opierał swoje roszczenie na art.405 k.c. i twierdził, że dochodzona kwota stanowiła równowartość jego nakładów na jej firmę, natomiast w apelacji próbuje wywodzić, jakoby były to jego nakłady na potrzeby rodziny. Takie wydatki winny być jednak rozliczone w postępowaniu o podział majątku dorobkowego stron.

Pozwana wniosła też o oddalenie wniosków dowodowych zawartych w apelacji stwierdzając, że nie mają one znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, powód miał też możliwość ich podniesienia przed sądem I instancji.

Pozwana podtrzymała tezę, że firma (...) miała zapewnić stabilność finansową powodowi i zorganizować mu miejsce pracy, zatem powód nie tylko wiedział, że nie jest zobowiązany do świadczenia na jej rzecz, leczłożył na tę firmę z własnej woli i dla osiągnięcia własnej korzyści finansowej i zawodowej. Przy czym sporny lokal przy ulicy (...) nigdy nie był wykorzystywany do celów reprezentacyjnych firmy (...) i nie odbywały się tam spotkania z klientami. W lokalu tym miały też siedzibę dwie inne spółki powiązane z powodem. Celem remontu było zaś przywrócenie lokalowi funkcji mieszkalnej, po opuszczeniu go przez spółkę (...). Pozwana stwierdziła też, że na żądanie sądu przedstawiła wszystkie dokumenty (...) za lata 2009-2011 do dnia sprzedaży lokalu, z którym wiążą się żądania powoda. Dokumenty dotyczące dalszego okresu mają natomiast związku z przedmiotem sporu.

Zdaniem pozwanej powód nie sfinansował kosztów adaptacji lokalu na potrzeby spółki (...), a dokonał jego adaptacji na mieszkalne potrzeby córki stron, która następnie odniosła korzyść ze sprzedaży mieszkania o lepszym standardzie, świeżo wyremontowanego. Pozostałe wydatki były też czynione dobrowolnie, w sytuacji, gdy małżeństwo stron trwało i wydawało się niewzruszone. Pozwana zaprzeczyła też, by zmierzała wówczas do wykorzystania starań powoda. Oboje inwestowali wówczas we wspólnie uzgodnione cele, a zyski spółki (...) pozwana przelewała na rachunek męża.

W toku postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny dopuścił dowód z dokumentów dołączonych do apelacji na okoliczność, że powód również po ustaniu wspólności małżeńskiej ponosił koszty utrzymania rodziny.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda nie zasługiwała na uwzględnienie. Zaskarżony wyrok jest prawidłowy z przyczyn wskazanych w jego uzasadnieniu, które Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne. Sąd Okręgowy prawidłowo bowiem przeprowadził postępowanie dowodowe oraz trafnie ocenił zaferowane mu dowody, w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia dokonał ustaleń faktycznych odpowiadających wynikowi postępowania dowodowego oraz prawidłowo zastosował prawo materialne.

W szczególności Sąd Okręgowy nie naruszył art. 233 § 1 k.p.c. w sytuacji, gdy ocenił wszystkie zaferowane mu dowody uznając je za wiarygodne źródło informacji. Wskazał też na rozbieżności w zeznaniach poszczególnych osób, wyjaśniając ich przyczyny oraz odnosząc je do pozostałego materiału dowodowego. Sąd Apelacyjny zważył natomiast, że dowody ze źródeł osobowych z oczywistych powodów – różnice wieku, doświadczenia, zdolności postrzegania, specyfika zainteresowań, różny poziom znajomości z każdą ze stron – wymagają szczegółowego rozważenia ich wiarygodności i mocy dowodowej. Przy czym to, że zeznania różnych osób dotyczące poszczególnych faktów mogą być po części odmienne, nie pozbawia ich przymiotu wiarygodności, wymaga jednak ich rozważenia w świetle innych dowodów i ustalenia znaczenia i istotności zaprezentowanych spostrzeżeń. Jest też oczywiste, że w świetle

art. 233 § 1 k.p.c. przeprowadzona przez sąd ocena dowodów musi być uznana za prawidłową, o ile pozostaje w zgodzie z zebraniem materiałem dowodowym oraz z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, nawet wówczas, gdy jedna ze stron prezentuje na ich podstawie odmienne twierdzenia. Swobodna ocena dowodów leży bowiem w obszarze dyskrecyjnej władzy sądu. Jej ramy są określone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (zob. np. uzasadnienie wyroku SN z dnia 20 marca 1980 r., II URN 175/79, OSNC 1980, nr 10, poz. 200; uzasadnienie wyroku SN z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98, OSNAPiUS 2000, nr 17, poz. 655; uzasadnienie postanowienia SN z dnia 15 lutego 2000 r., III CKN 1049/99, LEX nr 51627; uzasadnienie wyroku SN z dnia 16 maja 2000 r., IV CKN 1097/00, LEX nr 52624; uzasadnienie wyroku SN z dnia 29 września 2000 r., V CKN 94/00, LEX nr 52589; uzasadnienie wyroku SN z dnia 15 listopada 2000 r., IV CKN 1383/00, LEX nr 52544; wyrok SN z dnia 19 czerwca 2001 r., II UKN 423/00, OSNP 2003, nr 5, poz. 137; uzasadnienie wyroku SN z dnia 14 marca 2002 r., IV CKN 859/00, LEX nr 53923; uzasadnienie postanowienia SN z dnia 16 maja 2002 r., IV CKN 1050/00, LEX nr 55499; uzasadnienie wyroku SN z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906; uzasadnienie wyroku SN z dnia 27 września 2002 r., IV CKN 1316/00, LEX nr 80273). W ocenie Sądu Apelacyjnego zaprezentowana w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ocena materiału dowodowego pozostaje w zgodzie z wyżej przedstawionymi zasadami i nie zaprzecza treści złożonych zeznań, co czyni zarzuty apelacji bezpodstawnymi.

Z wyżej wskazanych przyczyn nie jest też zasadny zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 328 § 2 k.p.c. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku obejmuje omówienie zeznań wszystkich przesłuchanych świadków oraz obu stron, zatem również zeznań M. i A. R. oraz K. R., a także powoda. Wbrew zarzutom apelacji wszystkie te zeznania Sąd Okręgowy uznał za wiarygodne i uczynił podstawą dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych. Nie jest też uzasadniony zarzut błędnego ustalenia, że jedynie pozwana utrzymywała rodzinę po zawarciu umów majątkowych z powodem. Sąd Okręgowy ustalił jedynie, jakimi motywami kierowali się małżonkowie zawierając te umowy i jaki dalszy cel im przyświecał – dążyli do zabezpieczenia dotychczas zgromadzonego majątku przed ewentualnymi negatywnymi skutkami obciążonej dużym ryzykiem działalności gospodarczej, jaką podjęła pozwana i realizowała zgodną wolę obojwójga małżonków. Sam powód przyznaje też, że jego inwestycja w firmę (...) wynikała z porozumienia między stronami, dotyczącego wspólnej budowy rodzinnej firmy ubezpieczeniowo-badawczo-konsultingowej, która miała zabezpieczać stabilizację finansów rodziny i stworzyć alternatywne do dotychczasowego miejsce pracy dla powoda. Takie też są ustalenia Sądu Okręgowego w tym względzie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, w świetle dowodów zebranych w toku procesu oraz dokumentów przedstawionych wraz z apelacją, należy podzielić twierdzenie powoda, że również on czynił wydatki na utrzymanie rodziny. Wbrew jednak jego zarzutom, Sąd Okręgowy okoliczności tej nie zaprzeczał. Ustalił jedynie założone przez strony w roku 2004 cele zawartych umów majątkowych i zasady dalszego gospodarowania oddzielnymi majątkami, ku dobru całej rodziny. Przy czym założeniom tym powód de facto nie zaprzecza. Dostarczone dowody nie dają zaś możliwości jednoznacznego ustalenia, jakim celom i potrzebom służyły poszczególne wydatki wykazane dokumentami. Natomiast ustalony przez strony podział ról przy dalszym organizowaniu i finansowaniu gospodarczych celów rodziny wynika także z twierdzeń samego powoda, który sobie przypisuje inicjatywę w tworzeniu nowych spółek i aktywizowaniu gospodarczych inicjatyw pozwanej. Potwierdza też, że sporne świadczenia miały na celu stworzenie firmy odpowiadającej jego potrzebom i wizji. To natomiast, że pozwana godząc się w roku 2004 na faktycznie niekorzystny dla niej podział majątku celem jego zabezpieczenia przed skutkami podwyższonego ryzyka zawodowego po jej stronie, nasuwa logiczny wniosek, że nie „zrzekła” się tym samym możliwości korzystania z jego owoców w ramach współdziałania małżonków realizujących obowiązek przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny (art. 27 k.r.o.). W ocenie Sądu Apelacyjnego trafność powyższych ustaleń potwierdza też treść porozumień, jakie strony poczyniły w obliczu rozwodu. Pozwana nie kwestionowała swojej winy, powód zaś miał uregulować zobowiązania rodzinne względem córek stron, zrzekając się praw do lokalu przy ulicy (...) i zobowiązując się do odpowiedniej spłaty drugiej córki po sprzedaży nieruchomości w K..

Sąd Okręgowy nie dopuścił się ponadto naruszenia art. 233 § 2 k.p.c. w zarzucany mu sposób. Przede wszystkim sam powód przyznaje, że pozwana ostatecznie złożyła do akt żądane dokumenty dotyczące jej firmy, które stały się przedmiotem analiz biegłego. To zaś, że nie okazała, mimo wielokrotnych wniosków powoda, ksiąg rachunkowych za styczeń i luty 2012 r. nie ma znaczenia dla oceny żądań sformułowanych w oparciu o dowody zgromadzone w sprawie. Sąd Apelacyjny miał też na uwadze, że w świetle art. 227 k.p.c. dowody służą wykazaniu faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Zgodnie zaś z art. 232 k.p.c. strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Zatem w procesie cywilnym powód winien najpierw wskazać takie fakty, a następnie, o ile pozwany im zaprzecza, zaoferować sądowi dowody służące ich wykazaniu. Nie jest natomiast rolą postępowania dowodowego poszukiwanie w toku procesu takich faktów, z których powód mógłby dopiero wywieść swoje żądania. Z uzasadnienia zarzutu naruszenia art. 233 § 2 k.p.c. wynika zaś, że powód dąży do uzyskania od pozwanej spornych dokumentów celem poszukiwania dopiero źródła ewentualnych dalszych roszczeń.

Ostatecznie zatem, wobec bezskuteczności zarzutów naruszenia prawa procesowego, ustalony przez Sąd Okręgowy stan faktyczny jest również podstawą oceny przez Sąd Apelacyjny roszczeń powoda w świetle prawa materialnego. Przy czym, zdaniem Sądu Apelacyjnego ocena dokonana przez Sąd Okręgowy jest prawidłowa.

Określając źródło swoich roszczeń wobec pozwanej powód wskazał na art. 405 k.c. oraz na to, że domagał się zwrotu bezpodstawnego wzbogacenia pozwanej, wynikającego z jego nakładów na jej majątek odrębny w postaci firmy (...). Tak określone granice żądania uzasadniają jego ocenę w świetle przepisów wskazanych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Ocenę tę Sąd Apelacyjny podziela w całości.

Przede wszystkim Sąd Apelacyjny zważył, że Sąd Okręgowy dokonując wykładni art. 405 k.c. trafnie wyszczególnił przesłanki powstania roszczenia o zwrot wzbogacenia. Pierwszą z nich jest zaś niewątpliwie wzbogacenie majątku jednej osoby, uzyskane kosztem majątku innej osoby. W sprawie niniejszej powód twierdzi, że osobą wzbogaconą jego kosztem jest pozwana, której działalność gospodarczą pod firmą (...) wspierał m.in. w drodze finansowania jej wydatków.

To w celu stworzenia podstaw tej inicjatywy gospodarczej pozwanej powód miał ponieść wydatki na siedzibę firmy w K., wnosząc opłaty na konto Stowarzyszenia (...) – administratora nieruchomości wspólnej małżonków. Jak jednak trafnie uznał Sąd Okręgowy, choć opłaty te powód niewątpliwie ponosił, nie stanowiły one nakładu na majątek pozwanej. Wiązały się bowiem z bieżącym utrzymaniem nieruchomości wspólnej małżonków i zostały rozliczone lub winny być rozliczone w toku postępowania o podział majątku wspólnego. Sąd Okręgowy trafnie więc ocenił kwestię niedopuszczalności zgłoszenia roszczeń z tego tytułu w sprawie niniejszej, a zarzuty apelacji powoda w tym zakresie nie są uzasadnione.

Siedziba firmy pozwanej mieściła się w nieruchomości będącej przedmiotem współwłasności obojga małżonków, za ich obopólną zgodą. Oboje też winni ponosić koszty jej utrzymania i rozliczyć się z tego tytułu najpóźniej w sprawie działowej. Powód nie wykazał też, by opłaty wnoszone na konto Fundacji (...) choćby w części wynikały stąd, że firma pozwanej miała siedzibę w tej nieruchomości.

W tej sytuacji, jak trafnie uznał Sąd Okręgowy, bez znaczenia pozostaje to, że wydatki na koszty utrzymania nieruchomości wchodzącej w skład wspólności majątkowej były w części rozliczane przez pozwaną jako koszty jej działalności gospodarczej. Były to bowiem nakłady z majątku odrębnego powoda na majątek wspólny małżonków (koszty utrzymania wspólnej nieruchomości), z których część następnie była odliczana w ramach działalności gospodarczej pozwanej. Zaś fakt, że powód mógł rozliczyć swój nakład w ramach podziału majątku dorobkowego, czyni bezpodstawnym jego przeświadczenie, jakoby był z tego tytułu zubożony w zakresie większym, niż odpowiadający jego udziałowi w majątku wspólnym. Natomiast zaliczenie części tego kosztu przez pozwaną do kosztów jej własnej działalności gospodarczej w żadnym zakresie go nie zubożyło.

Powód twierdził też, że wspierając działalność gospodarczą żony sfinansował remont zajmowanego przez nią w części lokalu przy ulicy (...) i wyposażenie jej biura. Okoliczność ta została wykazana w toku procesu. Sąd Okręgowy trafnie

jednak zważył, że sporny lokal został sprzedany w roku 2011, a cała uzyskana cena przekazana jego właścicielce - A. G. (2). Pozwana opuściła go nie zabierając żadnych nakładów. Powód natomiast usunął biurka, jednak nie zwracał się do córki o zwrot pozostałych nakładów, jak również ich nie odebrał. Również z ustaleń poczynionych przez biegłego sądowego wynika, że wydatki na modernizację nie podlegały zwrotowi i podnosiły wartość lokalu. Sąd Okręgowy trafnie więc ustalił, że rzeczywistym beneficjentem nakładów dokonanych przez powoda na lokal jest A. G. (2). Nie zwiększyły one natomiast wartości firmy (...), co potwierdził biegły. Zatem Sąd Okręgowy trafnie uznał, że choć są podstawy do stwierdzenia, iż w zakresie środków wydatkowanych na remont i wyposażenie lokalu, co do zasady, powód mógłby zostać uznany za zubożonego, to brak podstaw do uznania pozwanej za wzbogaconą w tej części. Korzyść związana z podniesieniem standardu lokalu i jego atrakcyjności na rynku została odniesiona bowiem bezpośrednio przez jego właścicielkę, a nie przez pozwaną.

Odnosząc się zaś do tego, że pozwana zaksięgowała na rachunek firmy wydatki związane z remontem i podlegały one amortyzacji w kosztach tej firmy, Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu Okręgowego, że w tym zakresie korzyść pozwanej sprowadzała się w ostatecznym rozrachunku do zmniejszenia podatku dochodowego o kwotę 3.538,87 zł. W tej sytuacji zaś nie może być mowy o zubożeniu powoda, a co najwyżej doszło do zubożenia Skarbu Państwa.

Sąd Apelacyjny zważył ponadto, że jak ustalił Sąd Okręgowy, córka stron udostępniła pozwanej część swojego lokalu z przeznaczeniem na prowadzenie działalności gospodarczej, nieodpłatnie, ale w zamian za poczynienie nakładów, które ostatecznie sfinansował powód. Ewentualne wzbogacenie pozwanej jego kosztem mogło więc odpowiadać zaoszczędzonym wydatkom na wynajęcie odpowiedniego lokalu w okresie odpowiadającym okresowi wykorzystywania lokalu córki. Powód tak jednak nie sprecyzował swojego żądania, a tym bardziej nie wykazał jego zasadności co do wysokości dochodzonej kwoty.

Ostatecznie więc Sąd Okręgowy nie naruszył w powyższym zakresie art. 405 k.c. Ani bowiem wydatki związane z utrzymaniem siedziby firmy pozwanej w K., ani wydatki powoda na remont i wyposażenie biura przy ulicy (...) nie wzbogaciły powódki w sposób o którym mowa w powyższym przepisie. Tym bardziej nie doszło więc do naruszenia art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c.

W toku procesu powód udowodnił też, że sfinansował pozwanej, na potrzeby tworzonej przez nią firmy, zakup urządzeń i materiałów biurowych, ubezpieczeń, szkolenia, usług telefonicznych, ubezpieczenie oraz zakup i eksploatację samochodu firmowego, a także zakup paliwa. W celu zasilenia majątku organizującej się firmy sfinansował utworzenie jej strony internetowej, dokonał wpłaty gotówkowej na rachunek pozwanej i opłacił jej szkolenie. Wydatki te pomniejszyły jego majątek, zaś pozwana nie była zmuszona do ich poniesienia z własnych zasobów.

Oddalając powództwo w tym zakresie Sąd Okręgowy powołał art. 411 pkt 2 k.c. i stwierdził, że miało tu miejsce spełnienie świadczenia przez powoda, które czyniło zadość zasadom współżycia społecznego, będąc przejawem jego zobowiązań rodzinnych. Jednak zdaniem skarżącego, okoliczności dotyczące spełnienia tych świadczeń, jak i późniejsze postępowanie pozwanej, sprzeczne z podstawowymi regułami moralnego i etycznego postępowania wskazują, że podstawa jego świadczenia odpadła i w niniejszej sprawie brak jest podstaw do udzielenie pozwanej ochrony prawnej wynikającej z tego przepisu. Powód podkreślał też, że w jego intencji wszystkie dochodzone w tej sprawie wydatki miały na celu poczynienie inwestycji, która ostatecznie nie przyniosła rezultatu z przyczyn leżących po stronie pozwanej.

W ocenie Sądu Apelacyjnego również w tym zakresie apelacja powoda okazała się nieuzasadniona. Oddalając powództwo w tej części Sąd Okręgowy poczynił bowiem obszerne ustalenia dotyczące stosunków majątkowych stron, poczynając od intencji, którymi kierowali się małżonkowie zawierając umowę o ustanowieniu rozdzielności majątkowej, jaki i przyczyn, dla których majątek swój podzielili w sposób oczywiście nierówny (ochrona wypracowanych wspólnie zasobów przed ryzykiem związanym z funkcją pełnioną przez pozwaną). Sąd Okręgowy wskazał też na planowany przez strony dalszy sposób przyczyniania się przez każde z nich do utrzymania rodziny (bieżąca praca i utrzymanie domu i rodziny - po stronie pozwanej oraz zarządzanie majątkiem i planowanie działań

mających zabezpieczyć dobrobyt i stabilność majątkową członkom rodziny – po stronie powoda). Z ustalonego stanu faktycznego wynika ponadto, że przez cały okres trwania małżeństwa, a nawet już w obliczu rozwodu, strony pozostawały wierne przyjętej zasadzie dbałości o zgromadzone zasoby i zabezpieczenia wszystkich członków rodziny. Słusznie także Sąd Okręgowy wziął pod uwagę, że wyżej wskazane wydatki były czynione przez powoda w sposób celowy i przemyślany, z wolą uzyskania rezultatu w postaci zorganizowania nowej formy działalności gospodarczej pozwanej, która miała służyć stworzeniu firmy rodzinnej. Tak też musiała to rozumieć pozwana godząc się nawet na poszerzenie projektowanego zakresu działalności swojej firmy.

Wbrew więc wywodom skarżącego, nie była to inwestycja o charakterze biznesowym, która nie powiodła się z przyczyny zerwania stosunków gospodarczych przez pozwaną. Z punktu widzenia pozwanej działania powoda były świadczeniami realizującymi jego obowiązek wynikający z więzi rodzinnych, majątkowych i moralnych między stronami. Stanowiły kontynuację szeregu decyzji majątkowych małżonków, podejmowanych zgodnie w trakcie kilkudziesięcioletniego budowania rodziny i podstaw jej dobrobytu.

Sąd Apelacyjny zważył też, że wbrew wywodom apelacji, w sprawie tej nie można odwołać się do orzeczeń wydawanych na gruncie stosunków majątkowych między konkubentami. W obecnym stanie prawnym więź rodzinna i gospodarcza łącząca małżonków i założoną przez nich rodzinę ma charakter szczególny, który nawet w drodze analogii nie podlega regułom decydującym o wzajemnych roszczeniach między stronami innych stosunków prawnych.

Sąd Okręgowy trafnie zatem ocenił żądanie powoda w tej części na podstawie art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c. i uznał, że działanie powoda wypełnia znamiona spełnienia świadczenia, bo choć nie był ku temu zobowiązany, jego czynom można przypisać moralny obowiązek względem pozwanej będącej wówczas jego żoną. W ten sposób spełnione świadczenie czyniło zadość zasadom współżycia społecznego, o których mowa w art. 411 pkt 2 k.c., odpowiadało akceptowanym społecznie obowiązkom jednego współmałżonka względem drugiego, choć nie znajdowało swego źródła w podstawie spełnianego świadczenia. Jednocześnie, w okolicznościach tej sprawy zachowanie świadczenia przez pozwaną jest uzasadnione motywami etycznymi (choćby z tego względu, że to powód za jej zgodą zachował ponadmilionowy majątek zgromadzony w małżeństwie).

Odnosząc się natomiast z zarzutów konstruowanych przez powoda w oparciu o twierdzenie, jakoby późniejsze zachowanie pozwanej, jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, wykluczało odwołanie się do art. 411 pkt 2 k.c. Sąd Apelacyjny zważył, że na gruncie art. 411 pkt 2 k.c. następuje wyprzedzenie konstrukcji nadużycia prawa podmiotowego z art. 5 k.c., bowiem w sytuacji, gdy spełnienie świadczenia odpowiadało zasadom współżycia społecznego wyłączenie kondykcji odnosi skutek jeszcze przed zgłoszeniem przez solvensa roszczenia restytucyjnego oraz jest niezależne od zachowania spełniającego świadczenie. Zarzut ten jest więc chybiony.

W ocenie Sądu Apelacyjnego z przyczyn wskazanych powyżej nie jest też trafny zarzut, jakoby odwołanie się do zasad współżycia społecznego, o których mowa w art. 411 pkt 2 k.c., było możliwe w sytuacji wyjątkowej, która w tej sprawie nie wystąpiła. Powód odwołuje się bowiem do konstrukcji obrony przed nadużyciem prawa na podstawie art. 5 k.c. tymczasem pozwana broni się skutecznie twierdzeniem, że działanie powoda czyniło zadość zasadom współżycia społecznego, a więc nie było przejawem nadużycia prawa tylko szło w ślad za nakazami moralnymi.

Z tych wszystkich względów, uznając apelację powoda za pozbawioną podstaw faktycznych i prawnych Sąd Apelacyjny orzekł, jak w sentencji na zasadzie art. 385 k.p.c. oraz rozstrzygnął o kosztach postępowania apelacyjnego stosownie do jego wyniku (art. 98 § 1 i 3 k.p.c.).